

Odkryto nowe zbiorowe mogiły więźniów Majdanka

LUBLIN (PAP)
W czasie prac ekshumacyjnych prowadzonych na Lubelszczyźnie ujawniono w lesie koło Krepca, w pow. Lublin, nowe zbiorowe mogiły ofiar hitlerowskiego terroru. Okazało się, że w lesie krepieckim hitlerowcy dokonywali masowych egzekucji osób różnych narodowości, przebywających w obozie koncentracyjnym na Majdanku oraz grzebali tam ciała uprzednio zagazowanych w komorach Majdanka.

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, czwartek 28 VIII 1958

Nr 204 (4533)

Barykada
własnej
sakiewki?
str. — 4



2000 ZWIERZĄT I PTAKÓW

Warszawskie ZOO należy do największych i najbogatszych ogrodów zoologicznych w Polsce. Ogród znajduje się w ciągłej rozbudowie i posiada już obecnie około 2000 zwierząt i ptaków. Przewiduje się urządzenie stref klimatycznych, co zapewni zwierzętom najbardziej naturalne warunki bytowania.

Na zdjęciu: Polikany kędzierzawe są nieco zaniepokojone wizytą fotoreportera.

CAF - Fot. Barącz

Najnowocześniejsza i największa w kraju tkalnia pluszu i nylonowych futer powstaje w Kaliszu

Narada w „Domu Chłopa”

Na warsztacie — jesienne siewy i wykopki

(Inf. wł.)

W „Domu Chłopa” odbyła się dwudniowa narada kierowników Powiatowych Związków Kółek i Organizacji Rolniczych oraz wiceprezesów PZPS, przedstawicieli organizacji i instytucji związanych z rolnictwem. Przedmiotem obrad są sprawy gospodarcze, a przede wszystkim przygotowania do jesiennej kampanii siewno-wykopkowej. W pierwszym dniu omówiono zagadnienie jesiennej zaopatrzenia rolników w sadzeniaki. Już w czasie wykopków wprowadzi się z województwa koszańskiego 15 tys. ton ziemniaków selekcyjnych. Cena ich będzie wyższa o 30 do 35 zł od przeciętnej ceny rynkowej ziemniaków jadalnych. Pośrednictwo w rozprowadzaniu sadzeniaków należy do gminnych spółdzielni, które realizować będą zamówienia kółek rolniczych.

WZGS dysponuje pełnym asortymentem nawozów sztucznych. W wielu wypadkach sprzedaż odbywać się będzie po cenach niższych, jak na przykład saletry amonowej z 280 do 250 zł, soli potasowej z 212 do 80 zł, wapiennych o 30 proc. taniej. Przy zamówieniach hurtowych dla kółek rolniczych przewidziany jest rabat w wysokości 10 procent.

Zamówione ilości ziarna siewnego otrzymają rolnicy w przewidzianym terminie.

Poza tym omówiono sprawę kontraktacji na 1959 rok, uchwałę rządową w sprawie rozwoju produkcji drobiarskiej, premii mięsnych, kieszonki pasz itp. (emp)

USA wstrzymały eksplozję jądrową

WASZYNGTON (PAP)

Amerykańska komisja energii atomowej i departament obrony ogłosiły wspólny komunikat „o pomyślnym zakończeniu” prób z pociskami wyposażonymi w głowice atomowe.

KALISZ (PAP)

W Kaliszu rozpoczęto prace przy budowie największej i najnowocześniejszej w kraju tkalni pluszu, aksamitu i nylonowych futer — tak zwanych misiów.

Obecnie kończy się zakładanie fundamentów pod wielką, o powierzchni ponad 2 ha halę produkcyjną. Szczególnie interesującą będzie wyglądała, zaprojektowana przez inż. inż. J. Głowczewskiego i St. Sikorskiego z Biura Studiów Budownictwa Przemysłowego w Warszawie, zewnętrzna, bardzo efektowna i śmiała sylwetka tkalni. Odbiega ona swym wyglądem od tradycyjnie przyjętej w naszym budownictwie przemysłowym ciężkiej hali fabrycznej. Projekt nowej hali sprawia wrażenie niezwyklej lekkości.

Tkalnia odpowiadać będzie wszystkim wymogom bezpieczeństwa i higieny pracy. Całość budowy tej wielkiej inwestycji rozłożona została na 2 etapy. W pierwszym etapie — do roku 1960 ukończona zostanie część budowy i do produkcji wejdzie wtedy około 250 krosien. Wówczas roczna zdolność produkcyjna nowej tkalni osiągnie ponad 3,5 mln. metrów pluszu sukienkowego i różnych pluszowych tkanin dekoracyjnych oraz 400 tys. metrów nylonowej tkaniny futerkowej, z której szyje się, tak bardzo pożądane przez nasze panie, futra „misię”.

Po całkowitym zrealizowaniu inwestycji — w 1965 roku, w nowej tkalni pracować będzie ogółem około 1500 tkaczy. Dzięki temu globalna produkcja Kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksamitu, dla której buduje się tkalnię, wzrośnie w porównaniu z 1957 rokiem o blisko 300 proc.

N. S. Patoliczew ministrem handlu

zagranicznego ZSRR

MOSKWA (PAP)

Jak podaje Agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło I. G. Kabanowa ze stanowiska ministra handlu zagranicznego ZSRR w związku z jego przejściem na inne kierownicze stanowisko. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało ministrem handlu zagranicznego ZSRR N. S. Patoliczewa, dotychczasowego wiceministra spraw zagranicznych.

Kolejarze czczą swoje święto podejmowaniem zobowiązań

(Inf. wł.)

Jak już informowaliśmy, w dniach od 11—14 września br. odbywać się będą w całym kraju uroczystości związane z obchodem „Dnia Kolejarza”, który przypada 14 września br. Na centralną akademię organizowaną w Warszawie, z dyrekcji poznańskiej wyjedzie ok. 200 najlepszych kolejarzy oraz m. in. chór „Hasio”.

Akademia okręgowa dla dyrekcji poznańskiej odbędzie się 13 września br. o godz. 14 w hali MTP nr 16. Gościć na niej będą delegacje kolejarzy z kilku państw: Danii, Jugosławii, NRD, NRF, Rumunii, Węgier i ZSRR. W czasie akademii wielu kolejarzy otrzyma odznaczenia państwowe i odznaki Produkcującego Kolejarza, a ok. 4 tys. pracowników DOKP Poznań — awanse. Na terenie całej dyrekcji odbędzie się ponad 20 uroczystych akademii w poszczególnych węzłach kolejowych.

Z okazji swojego święta kolejarze dyrekcji poznańskiej podjęli szereg cennych zobowiązań, mających na celu przede wszystkim podniesienie kultury obsługi podróżnych.

Mamy też zobowiązania indywidualne. Maszynista parowozowy z Gniezna — HIERONIM DAMS i jego pomocnik — RAJMUND TROMCZYŃSKI uczczą „Dzień Kolejarza” zaoszczędzeniem 5 ton węgla.

Do chwili obecnej kolejarze dyrekcji poznańskiej podjęli ogółem 605 zobowiązań. (V)

8 odrzutowców czangkaiszekowskich nad terytorium ChRL

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin podaje, że 25 sierpnia o godz. 17.17 osiem czangkaiszekowskich samolotów odrzutowych produkcji amerykańskiej wtargnęło w obszar powietrzny Chińskiej Republiki Ludowej nad Weitou i Czangczou w celach prowokacyjnych. Samoloty Armii Ludowo-Wyzwoleńczej Chin niezwłocznie przystąpiły do walki z samolotami nieprzyjaciela i zestrzeliły jeden z nich. Zestrzelony samolot wpadł do morza w odległości 8 mil na południowy wschód od Weitou.

Ozóg, Radziwonowicz i Fabrykowski zwyciężają w Finlandii Ważny i Schmidt — w Oslo

Danielsen rzucił 82,49 m

Kilku naszych lekkoatletów — uczestników mistrzostw Europy, brało udział we wtorek w międzynarodowych mietyngach w Finlandii.

Na zawodach w Helsinkach startował Ozóg, który w biegu na 10 km zajął pierwsze miejsce w czasie 29.36,8.

W Helsinkach startowało również wielu czołowych uczestników mistrzostw Europy z innych państw, a także Australijczycy.

Udany był również występ Polaków na zawodach w Tampere, gdzie obok naszych reprezentantów startowali zawodnicy Węgier, Czechosłowacji, Włoch, Hiszpanii. Radziwonowicz wygrał rzut oszczepem wynikiem 71.39.

Zwycięstwem naszego reprezentanta zakończył się również skok wzwyż. Fabrykowski zajął pierwsze miejsce — 190, mając ten sam wynik co Koskinen (Finlandia).

Trzeci z Polaków — Orywał startował w biegu na 800 m, zajmując drugie miejsce w czasie 1.51,0. Zwyciężył Niemiec Reinhold — 1.50,6.

PRZED UROCZYSTOŚCIAMI 850-LECIA JELENIEJ GÓRY



Pełen uroku zaułek miejski.

CAF - Fot. Datz

Rady narodowe otrzymały po raz pierwszy wskaźniki do planu na rok przyszły

Narada w Urzędzie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

W Urzędzie Rady Ministrów odbyła się narada przewodniczących prezydium wojewódzkich rad narodowych oraz przewodniczących wojewódzkich komisji planowania gospodarczego, poświęcona omówieniu terenowych zadań planowych na rok przyszły. Naradzie przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak.

W naradzie wzięli udział przewodniczący komisji planowania przy Radzie Ministrów dr S. Jędrzychowski i minister finansów T. Dietrich, którzy przedstawili dyrektywne wskaźniki do planów terenowych na rok 1959 oraz omówili zadania rad narodowych, związane z opracowaniem budżetów terenowych. W naradzie uczestniczyli także przedstawiciele resortów gospodarczych nadzorujących gospodarkę terenową.

Projekty wskaźników do terenowych planów gospodarczych oraz budżetów rad narodowych na 1959 r. zostały przedstawione na tle ogólnych wyników wykonania planów i budżetów za pierwsze półrocze br. oraz w ścisłym związku z podstawowymi kierunkami rozwoju gospodarki narodowej.

Realizacja zadań na rok przyszły będzie oparta o dochody własne rad narodowych i o dotacje z budżetu centralnego.

Założenia do terenowych planów gospodarczych na 1959 rok przewi-

dują m. in., że kredyty na inwestycje zcentralizowane mają wzrosnąć o 4 proc. w porównaniu z bież. rokiem. Znaczne kredyty przeznaczone będą dla województw zachodnich, a także dla okręgów zaniedbanych gospodarczo. We wszystkich województwach ma być zwrócona szczególna uwaga na budownictwo mieszkaniowe, budowę szkół podstawowych, a także na budowę nowych i rozbudowę istniejących szpitali.

Produkcja przemysłu terenowego, stanowiąca poważne źródło zaopatrzenia rynku, ma wzrosnąć w przyszłym roku o ponad 9 proc. w porównaniu z br. Szczególnie poważną ma być wzrost produkcji przemysłu terenowego materiałów budowlanych. Produkcja cegieł wzrośnie o ponad 10 proc. w stosunku do br. — jest to możliwe dzięki przejściu przez terenowy przemysł materiałów budowlanych niektórych zakładów kluczowych.

Wiele uwagi poświęcono na naradzie tzw. czynom społecznym, które łącznie z funduszem gromadzkim mogą przysporzyć poważne korzyści gospodarce.

Znaczne środki przeznaczy się w budżetach terenowych na rozwój rolnictwa. Przewiduje się elektryfikowanie 1400 wsi. Kredyty na meliorację wzrosną o 5 proc.; polepszy się zaopatrzenie wsi w maszyny rolnicze i nawozy sztuczne.

Omówione na naradzie wytyczne i wnioski z dyskusji będą podstawą do opracowania projektów planów gospodarczych i budżetów terenowych na rok przyszły.

Na sumę 178 mln. rubli

Nowe transakcje na eksport statków do ZSRR

MOSKWA (PAP)

Po negocjacjach prowadzonych w Moskwie delegacja Centrumu i polskiego przemysłu okrętowego zawarła szereg kontraktów opiewających na sumę 178 milionów rubli na dostawę do ZSRR nowych statków i wykonanie remontów statków w latach 1958—1960.

Kontrakty dotyczą dostawy 6 drewnowców 5900 DWT, 5 trawlerów — przetwórci 1250 DWT, 2 drobnicowców motorowych 10 500 DWT i 2 statków — baz 9300 DWT oraz przebudowy, modernizacji i remontów szeregu statków.

Dwa są w tej chwili najważniejsze problemy dla Francji: kwestia algierska i problemy ustrojowe. Z tymi ostatnimi ściśle wiąże się obecna wizyta de Gaulle'a w posiadłościach francuskich w Afryce Czarniej. Premier rządu Francji pragnie za wszelką cenę pozyskać dla swojego projektu nową konstytucję 29 milionów mieszkańców Afryki Czarniej.

Chociaż przywódcy polityczni Madagaskaru i Francuskiej Afryki Równikowej, z wyjątkiem partii, zdecydowanie lewicowych, nie odrzucają a priori propozycji francuskiej (które przewidują utworzenie federacji między Republiką a narodami krajów zamorskich), to jednak zewsząd płynnie pod adresem de Gaulle'a padają niepodległości i równouprawnienia. Premier francuski — w ciągu swojej dotychczasowej podróży afrykańskiej — wszędzie odpowiadał, że niezmienne na pytanie, dotyczące perspektyw całkowitej niepodległości ludów, zamieszkałych Czarną Ziemią.

Trudno wprawdzie już dzisiaj powiedzieć, jak głęboki jest ten nurt niepodległościowy, ale jedno stwierdzić można z całą pewnością: na radykalizację poglądów partii i przywódców politycznych narodów Afryki Czarniej wpłynął bez wątpienia fakt powstania niepodległego państwa Ghanu oraz rozszerzający się z dnia na dzień ruch niepodległościowy wśród ludów arabskich.

Wieniec coraz częściej sukcesu walki tych ludów o niezależność, działa siłą atrakcyjnego przykładu.

Przywódcy tzw. Afrykańskiego Zrzeszenia Demokratycznego (RDA) w Afryce Równikowej — którzy przed dziesięć laty wzięli udział w żądaniu przestrzegania konstytucji francuskiej z 1946 roku, posuwają się w swoich żądaniach coraz dalej. Jeszcze niedawno wyrażali oni pragnienie federacji między swoim krajem a Francją metropolitalną (na co rząd IV Republiki także się nie zgadzał), a dzisiaj stawiają już wobec premiera francuskiego żądanie sformułowania zasad niepodległości terytoriów zamorskich Francji w ramach ich „stowarzyszenia” z metropolią.

Trudno wprawdzie przypuszczać, że na obecnym poziomie rozwoju Afryka Czarna mogłaby obyć się bez pomocy z zewnątrz i pozwolić sobie na natychmiastowe oderwanie się od Francji.

Tendencja jest jednak aż nadto wyraźna. Postęp wolnościowych i niepodległościowych idei odbywa się na całym kontynencie afrykańskim.

Wytarty argument

Zarysowujące się dość wyraźnie w ostatnich dniach odprężenie w sytuacji międzynarodowej, zakłócone zostało przez prowokację wojsk czangkajskich, okupujących chińską wyspę Tajwan. W odpowiedzi na nieoczekiwany atak na przybrzeżne wyspy, należące do Chin Ludowych, artyleria armii chińskiej odpowiedziała ogniem, niszcząc okręty wojenne wroga.

Co kryje się za lakonicznym komunikatem o wzroście napięcia w Cieśninie Taiwańskiej?

Zwraca uwagę fakt, że niezwłocznie po nowym incydencie taiwańskim władze wojskowe Stanów Zjednoczonych zarządziły pogotowie VII floty USA, oraz innych jednostek przebywających na Dalekim Wschodzie.

Za incydentem spowodowanym przez wojska czangkajskie kryje się bez wątpienia interesowne poczynania rządu USA. Zaledwie przed dwoma tygodniami rząd Stanów, który — jak wiadomo — jest jedyną ostoją istnienia władzy Ciang Kajsza — ogłosił deklarację motywującą fakt nieuznawania Chińskiej Republiki Ludowej. Prowokacja w Cieśninie Taiwańskiej — w mniemaniu USA — ma utwierdzić świat w przekonaniu, że Stany Zjednoczone nie zamierzają zrezygnować z polityki nieuznawania Chin Ludowych. Demonstracja ta służyć ma Stanom w obliczu nadchodzącej sesji ONZ, jako argument przemawiający za nieprzyjęciem Chin do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Argument taki posiada dla świata dzisiejszego jednak już tak małą wartość, że nawet najbliżsi sojusznicy Ameryki nie mogą się z nim pogodzić.

Półroczny angielski dziennik „Times” pisał na temat wydarzeń w Cieśninie Taiwańskiej, że „Zachód powinien poświęcić polityce USA więcej uwagi w stosunku do Chin; USA traktują każdą możliwość przyłączenia Chin Ludowych do ONZ, jako podważanie swej zasady nieuznawania CHRL. Nie jest to stanowisko — pisał dalej dziennik — które sojusznicy USA mogliby przyjąć. Nadszedł czas, kiedy Stany Zjednoczone powinny co najmniej spróbować spojrzeć na Chiny tak, jak na nie spogląda świat.”

Dodajmy, że tym bardziej prowokacja taiwańska nie pomoże Stanom w utwierdzeniu nawet swoich sojuszników o słuszności postępowania USA wobec Chin Ludowych.

T.K.

„Wolimy nędzę w wolności niż bogactwo złaczone z niewolnictwem” — oświadczył gen. de Gaulle w stolicy Gwinei Francuskiej

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek o godzinie piątej po południu czasu miejscowego, generał de Gaulle przybył z Abidjanu do Konakry, stolicy Gwinei Francuskiej.

Przed lotniskiem i wzdłuż drogi prowadzącej do miasta zgromadziły się tłumy ludno-

ści. W przeciwnieństwie jednak do tego, z czym spotykał się premier Francji na uprzednio zwiedzanych terytoriach, ludność Kanakry powitała go skandowanymi okrzykami „Niech żyje słoń”. Słoń jest emblematem demokratycznego zrzeszenia afrykańskiego, którego przewodniczącym w Gwinei jest Sekou Toure, bojownik o niepodległość narodów afrykańskich. Hasło „Niech żyje RDA (demokratyczne zrzeszenie afrykańskie) widniało na transparentach obok hasła „Niech żyje Francja” i „Niech żyje de Gaulle”.

Pobyt de Gaulle'a w Gwinei Francuskiej był najkrótszym etapem jego podróży. Nie przemawiał on tu do ludności. Po kilku audjencjach w pałacu gubernatora wziął udział w posiedzeniu zgromadzenia terytorialnego.

Wizyta ta była jednak, jak dotychczas, najbardziej dramatycznym etapem podróży premiera Francji.

Gen. de Gaulle spotkał się z przewodniczącym Zgromadzenia Sekou Tourem w pałacu gubernatora przed rozpoczęciem posiedzenia Zgromadzenia. Pod wpływem tego spotkania, jak przypuszczają agencje zachodnie, pojawił się on na Zgromadzeniu „w ponurym nastroju”.

W przemówieniu wygłoszonym przed Zgromadzeniem Terytorialnym w Gwinei Sekou Toure wymienił warunki przed którymi Gwinea zgodzi się głosować na rzecz konstytucji de Gaulle'a. Warunkiem tym jest umieszczenie w tekście konstytucji prawa do niepodległości i równości prawnej narodów zrzeszonych z Francją. Poza tym zasadniczym żądaniem Sekou Toure zgłosił bardzo poważne zastrzeżenia, co do zakresu kompetencji władz miejscowych, określonych w konstytucji.

„Wolimy nędzę w wolności niż bogactwo złaczone z niewolnictwem — oświadczył lider RDA przy akompaniamencie burzliwych oklasków całego Zgromadzenia. Nie zrezygnujemy nigdy z naszego prawa do niepodległości. Będziemy obywatelami państwa afrykańskiego i jako tacy — członkami wspólnoty francusko-afrykańskiej. My, którzy padliśmy ofiarą niesprawiedliwości i nierówności, nosimy w sobie pragnienie równości i sprawiedliwości”.

Sekou Toure mówił o konieczności dekolonizacji Afryki. Zgromadzenie powitało burzliwą owacją jego słowa: „W dzisiejszym świecie siła wojskowa nie może już więcej

stać na straży interesów i prestiżu metropolii”.

Nie odrzucił on jednak idei wspólnoty francusko-afrykańskiej — przeciwnie stwierdził, że narody afrykańskie, jeśli o trzymają prawo do rzeczywistej niepodległości i równości mogą dobrowolnie zrezygnować z pewnej części praw suwerennych na rzecz wspólnoty.

„Jako wolny i suwerenny naród afrykański, jako obywatel Afryki chcemy pozostać związani z Francją — oświadczył — te nowe stosunki muszą być jednak wolne od wszelkich śladów patronatu”.

Korespondenci AFP zwracają uwagę na głębokie i nie ukrywane wzburzenie generała de Gaulle'a. Głos jego chwilami łamał się, gdy przemawiał do milczącego zgromadzenia. W odpowiedzi swej wyraził nadzieję, że elita tego kraju pójdzie jednak w kierunku „odpowiadającym życzeniom mas”.

„Zastanawiam się — oświadczył de Gaulle — możecie odpowiedzieć „Nie” w referendum. Możecie użyć słowa niepodległość. Metropolia się temu nie sprzeciwi. Możecie pójść własną drogą w warunkach, które sami wybierzeć.”

Korespondent agencji France Presse pisze: „Generał de Gaulle prawie że pożegnał się z Gwineą mówiąc na zakończenie: „Jeśli nie mielibyśmy się więcej spotkać, widzieć o tym, że nie zapomnę nigdy wrażeń, jakie wynoszę z Gwinei”.

M. Thorez o referendum

„Podwójne oszustwo fabrykantów monarchii”

PARYŻ (PAP)

Sekretarz generalny FPK, Maurice Thorez opublikował w dzienniku „Humanité” artykuł zatytułowany: „podwójne oszustwo fabrykantów monarchii”. Thorez wskazuje, że jak przynajmniej komentator prasy burżuazyjnej gaullistowski projekt konstytucji wprowadza w istocie rzeczy we Francji reżim monarchistyczny.

Sekretarz generalny FPK pisze m. in.: „jakże ślepiec uzna



KRÓL AFGANISTANU ZWIEDZIŁ PAWILON POLSKINA TARGACH W KABULU

W dniu 24 sierpnia br. nastąpiło otwarcie międzynarodowych targów przemysłowych w Kabulu, w których bierze udział również Polska. W tym samym dniu król Afganistanu Zahir Szach, premier Afganistanu Daud, wicepremierzy, członkowie rządu i członkowie korpusu dyplomatycznego w Kabulu zwiedzili pawilon polski oraz wystawę poświęconą „stosunkom polsko-muzułmańskim”.

REFERENDUM NA ALASCIE

We wtorek odbyło się na Alasce referendum. Około 40 tysięcy uprawnionych do głosu mieszkańców tej ziemi wypowiedziało się, czy godzi się na to, by Alaska została 49 stanem USA.

PIERWSZY ANGIELSKI DYWIZJON RAKIETOWY

Angielskie Ministerstwo Obrony podało oficjalnie do wiadomości, że w wyniku realizacji porozumienia anglosasko-amerykańskiego w sprawie budowy w W. Brytanii baz amerykańskiej broni rakietowej utworzono pierwszy angielski dywizjon, który będzie obsługiwał wyrzutnie rakiet średniego zasięgu.

PIECHOTA MORSKA USA OPUSZCZA SINGAPUR

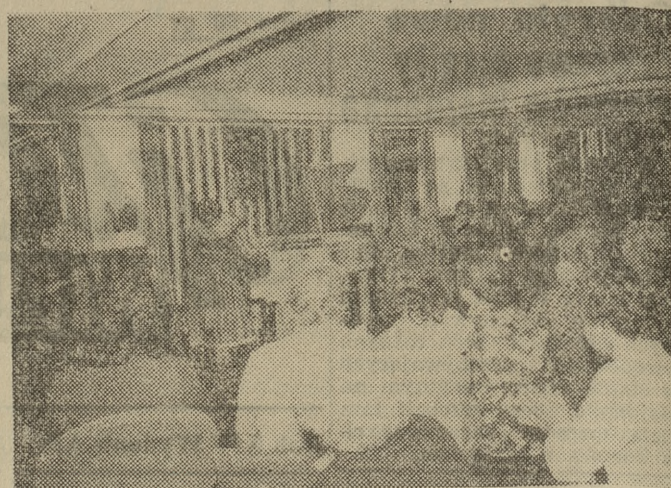
We wtorek nad ranem niektóre okręty amerykańskiej marynarki wojennej, które niedawno przywiozły amerykańską piechotę do Singapuru, opuściły Singapur z żołnierzami na pokładzie udając się w kierunku Morza Chińskiego.

PIERWSZY STADION SPORTOWY W WJETNAMIE

W obecności prezydenta Ho Chi Mina i 25 tysięcy widzów oddano w Hanoi do użytku pierwszy nowoczesny stadion sportowy w Wjettamie.

ZNÓW 15 OFIAR

KATASTROFY LOTNICZEJ
Na lotnisku w Yajalon (Meksyk) zderzyły się z sobą w momencie lądowania 2 samoloty pasażerskie. Pasażerowie i załogi obu samolotów w liczbie 15 osób poniosły śmierć.



Na zdjęciu: Podczas koncertu Barbary Hesse-Bukowskiej na statku „Gruzja”. CAF - Fot. Czarnogórski

Nehru krytykuje militarne podejście do spraw Azji

Kanada nie zamierza mieszać się do konfliktu na Dalekim Wschodzie

DELHI (PAP)

Premier Nehru otwierając w Izbie Wyższej Parlamentu Indyjskiego debatę nad polityką zagraniczną oświadczył, iż w wyniku uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne rezolucji arabskiej w sytuacji na Bliskim Wschodzie nastąpiło wielkie odprężenie. Chwilowo sytuacja ulega poprawie, lecz podstawowe problemy nie zostały jeszcze rozwiązane i dla-

tego w strefie tej nadal istnieją możliwości komplikacji — powiedział Nehru.

Nehru ponownie ostro skrytykował politykę Paktu Bagdadzkiego i w ogóle militarne podejście do spraw Azji.

Wspominając o ostatnim ostrzelaniu wyspy Quemoy i Matsu Nehru oświadczył, że okupowanie tych wysp przez przybrzeżnych przez władze taiwańskie jest stałym czynnikiem niepokoju w tym rejonie.

NOWY JORK (PAP)

Kanadyjski minister spraw zagranicznych Smith oświadczył w parlamencie, że Kanada nie ma żadnych powodów, aby mieszać się do jakiegokolwiek zatargu między CHRL a czangkajskowiecami. Stany Zjednoczone związane są po rozumieniu obronnym z rządem Ciang Kajsza i same muszą zdecydować, jakie to pociąga za sobą zobowiązania — dodał Smith.

Czy rasiści z Little Rock zwyciężą?

NOWY JORK (PAP)

Konflikt rasowy w Little Rock w amerykańskim stanie Arkansas przybiera stale na sile. We wtorek zebrał się kongres stanu Arkansas na nadzwyczajnym posiedzeniu, w celu przedyskutowania projektu ustawy w sprawie zamknięcia szkoły w Little Rock, będącej przedmiotem sporu. Gubernator Faubus, który jest przeciwnikiem integracji rasowej zamierza w ten sposób anulować ostatnie postanowienia sądów apelacyjnych, które zaleciły kontynuować wspólną naukę dzieci białych i kolorowych. Gubernator uważa za oczywiste, że kongres stanowy uchwalił tę ustawę.

Władze szkolne w Little Rock przesunęły termin rozpoczęcia nauki w szkole z 2 na 8 września, aby Najwyższy Sąd Federalny w Waszyngtonie i kongres stanu Arkansas nie musieli się spieszyć z podejmowaniem decyzji.

Wielu delegatów nie otrzymało wiz na wenecki kongres „Wschód-Zachód”

RZYM (PAP)

W Wenecji odbywa się zorganizowany przez stowarzyszenia kultury pod egidą UNESCO t. zw. kongres Wschód-Zachód, mający na celu ułatwienie zbliżenia między przedstawicielami świata kulturalnego Europy zachodniej i krajów socjalistycznych.

Kongres w dużej części nie może jednak spełnić swego zadania, ponieważ wielu przedstawicieli kultury z krajów socjalistycznych nie otrzymało wiz wjazdowych do Włoch. Ze strony Polski w kongresie bierze udział Stanisław Dygat. Jednak wiele osób z innych krajów socjalistycznych (delegaci radzieccy, węgierscy i inni) wiz nie otrzymało, mimo iż w tej sprawie interweniował osobiście u ministra spraw wewnętrznych Włoch, prezes europejskiego stowarzyszenia kultury, senator demokratyczny Ponti, oraz wiceprzewodniczący Senatu, Ceschi.

Wydział kwaterunkowy w roli żłobka

KATOWICE (PAP)

Nielada kłopot mieli ostatnio pracownicy Wydziału Kwaterunkowego MRN w Zabrze. Do biura kwaterunku przyszła Aleksandra Sadowska z trzymiesięcznym dzieckiem. — Nerwowa i interesantka groziła, że w razie nie uzyskania mieszkania, zostawi dziecko w Wydziale Kwaterunkowym. Nie pomogły tłumaczenia urzędników, że musi jeszcze parę dni poczekać, została dzieckiem do biura i wyszła.

Zanim przekazano dziecko na przechowanie do żłobka, pracownicy Wydziału Kwaterunkowego musieli się postarać o butelkę z mlekiem i smoczek, a w dodatku zmienić pieluszkę, chyba najmłodszemu w historii magistratu — pientowi.

Barykada własnej sakiewki?

Któregoś dnia dostarczono do naszej redakcji grubą, trzydziestostronicową, powielony skrypt. Na pierwszej jego karcie widniał napis: „Do Miejskiej Rady Narodowej, na ręce Prezydium MRN w Kórniku”. Taki adres i równocześnie powielony tekst skryptu budził zaciekawienie. Jeszcze większych emocji dostarczyły dalsze informacje. Była w nich mowa o tym, że jest to memoriał mieszkańców Kórnik i Błyna na temat 5- i 20-letniego planu rozbudowy miast — Kórnik — Błyn, że zrodziła go inicjatywa społeczna, że „zgodnie z ustawą o radach narodowych”...

We wstępie memoriału prze-

czytaliśmy m. in.: „Nowej Radzie Narodowej m. Kórnik — do rozstrzygnięcia... I dalej: „Analiza powyższego planu z punktu widzenia celowości, a przede wszystkim pierwszeństwa, czyli tzw. hierarchii potrzeb, zmusza nas, obywateli miasta Kórnik i Błyna, powołanych nową ustawą o radach narodowych, do współdziałania z nowo wybraną radą narodową — do zabrania głosu w tej, tak ważnej dla nas i dla przybywających do Kórnik i Błyna sprawach, celem konkretyzacji planów”.

Memoriał był opatrzony datą 3 maja 1958 r. Podpisało go 180 obywateli.

Taki dokument, rzecz jasna, alarmował. Jawny konflikt — pomyśleliśmy — pomiędzy terenową władzą a społeczeństwem (180 podpisów!). I to w parę miesięcy po wyborach! Oj, niedobrze. Inicjatywa społeczna — cenna rzecz.

Szperając w memoriale

Do Kórnik przyjechałem — jak to się potocznie mówi, „napalony” na tutejsze Prezydium. Poprosiłem o wyjaśnienia, i... o jeden egzemplarz krytykowanego planu rozbudowy miasta. Przeprowadziłem najpierw wrywkową, a później nieco bliższą konfrontację memoriału z tym, co zamierza tu tejsza władza. Pozycja za pozycją: wodociągi, kanalizacja, oświetlenie, drogi, handel... Przemieszczałem prawie cały Kórnik. Im jednak bardziej sondowałem oba dokumenty, tym mniej rozumiałem. Memoriał w większości fragmentów pokrywał się z planami miasta, tu i ówdzie tylko coś dodawał lub... odejmował.

Szperając w memoriale, starając się odgadnąć intencje jego autorów, zwróciłem uwagę na częste nawroty i, dziwnie obszerne traktowanie, jak na sumę poważnych spraw miejskich, projektowanej przez miasto drogi, wiodącej brzegiem jeziora (od strony miasta). Domagano się jej skreślenia. Uzasadniono to aż na czterech kartach, podając wśród powodów, nawet tak ważne, jak: zagrożona moralność kórnickan, wzrost chuligaństwa, spadek higieny itp. Uzasadnienia cudaczne i, może dlatego budzące nieufność.

Przeprowadziłem wizję lokalną niektórych bołazek kórnickiego grodu. Byłem także nad jeziorem, w uliczce, na krańcu której jest wylot suchego cieku. Zresztą nie tylko ten fragment — pięknego skądinąd jeziora, wzbudził we mnie niechęć. Cały brzeg od strony miasta, jego „zagospodarowanie” nasuwały raczej ponure refleksje: to ma być Kórnik turystyczny? Kórnik, ściągający tysiące letników.

I znowu w tym miejscu przy- pomniał mi się memoriał. Znowu nie bardzo mogłem pojąć intencje społecznej inicjatywy kórnickan. Skreślić drogę — niezbędny element uporządkowania miasta? Przecież tenże memoriał dużo mówił o turystach, nawet zagranicznych.

Wątpliwości są często źródłem dalszych dociekań. Poszukiwania zawiodły mnie do Sremu, do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Krótkie wyjaśnienie mojej wizyty nie nastąpiło, większych trudności: tu sprawa Kórnik była dobrze znana. O, dziwo, jednak nie z posiadanej przeze mnie memoriału, ale z innego, zgola niespodziewanego dokumentu

... Sztydło z worka

Zaraz po wyborach, bo z datą 10 lutego 1958 r., wpłynęło

do tutejszego Prezydium zażalenie. Takie, jak wiele innych, tylko, że fachowo napisane i obszerniejsze. Dano mi je do przeczytania, a ja, urzęczony kapitalnymi jego stwierdzeniami, zrobiłem trochę notatek. Oto ciekawsze ich wyjątki:

Fragment pierwszy: „Zażalenie... mieszkańców miasta Kórnik, właścicieli ogrodów i domów, położonych przy ul. Poznańskiej i pl. Niepodległości, przeciwko uchwałom MRN w sprawie projektu budowy promenady nadbrzeżnej”. — Winien jestem małe wyjaśnienie: mowa tu o właścicielach posesji leżących nad jeziorem, a więc „zagrożonych” budową promenady.

Fragment drugi zażalenia wyjaśnia bliżej przedmiot sprawy, podając m. in.: „I domagamy się skreślenia projektu drogi, zarówno z planu 5-letniego, jak i 20-letniego. Zaznaczamy przy tym, że również co do całości planów, mamy, jako mieszkańcy m. Kórnik, poważne zastrzeżenia”.

Po tym następowało uzasadnienie: Wyłączono tu sprawę wiele i diabelnie pokrywających się ze znanym mi już memoriałem. Promenadę nazwano „poronionym pomysłem”, a dalej, poddano krytyce cały plan kórnickiej władzy — starając się od A do Z udowodnić i podsunąć Radzie, ileż to ważniejszych potrzeb istnieje w Kórniku od wspomnianej promenady. Wiele przy tej okazji poświęcono miejsca na obszerny wywód, kto jest, a kto nie jest, prawnym właścicielem gruntów nad brzegiem jeziora. Od siebie dodam, że chodzi tu o pas, bagnistej, niekiedy, ziemi, szerokości około 20 m.

Zaskakujący jest trzeci fragment, zażalenie wobec treści wstępu, przedmiotu sprawy i autorów. Oto w jego zakończeniu czytamy:

„Reasumując, pragniemy stwierdzić, że plany rozbudowy miasta Kórnik-Błyn, zarówno 20-letni, jak 5-letni, nie stwarzają dla miasta i jego mieszkańców (podkr. — zm.), należytych perspektyw rozwojowych, zarówno gospodarczych, jak i społecznych, i powinny być ponownie rozpatrzone i zmienione w wielu szczegółach, do dostosowania ich do rzeczywistości i pilnych potrzeb miasta i jego mieszkańców”.

W planach powinno się w pierwszym rzędzie uwzględnić realizację tych projektów, które służą do usunięcia najbardziej pilnych i dotkliwych bołazek mieszkańców, a na plan dalszy powinny być zesunięte projekty, służące dla przyjemności przyjezdnych. Do projektów tych należy droga spacerowa... Nie kijem go to pałką — znowu ta droga! Pod tym podpisało się 50 osób.

Prezydium PRN odpowiedziało zdecydowanie negatywnie. Powody po temu były dwa: plan rozwoju Kórnik i Błyna stał uchwalony na prawomocnej sesji poprzedniej rady i za twierdzonej przez WRN. Grunty pod przyszłą promenadę — jak świadczy o tym wyrok Sądu Okręgowego (przed wojną), są własnością państwa. Roszczenia obywateli z punktu widzenia prawa (nie mówiąc o ich społecznym aspekcie), są co najmniej wątpliwe. Kórnickie prezydium również rozpatrywało zażalenie na publicznej sesji w dniu 28 kwietnia br. Wynik był także negatywny. Potem już wszystko wiadomo. W kilka dni powstał ślad wetny memoriał.

Nie będę się wdawał w dalsze szczegóły sprawy. Potwierdzają one, stawianą przeze mnie tezę. Dodać tylko muszę jedną uwagę: memoriał sporządził i podpisał pod nim zebrał jeden z obywateli Kórnik, główny współtwórca (jeśli nie twórca) zażalenia, po-

siadacz znacznej posesji, graniczącej z jeziorem...

Nuła optymizmu

Właściwie można by poprzestać na tym zestawieniu faktów. Wydają one nawzajem o sobie dostateczne świadectwo, nie nastrożające wątpliwości. Nie o fakty jednak chodzi, a o ich następstwa, o konsekwencje. Te bowiem żyją wśród ludzi najdłużej.

Nie twierdzą, że plany kórnickie MRN są genialne, nie wymagające korekt i poprawek. Mają jednak na pewno tę zaletę, że są nacechowane troską o interes całego miasta. Sporządzili je ludzie znani bardzo dobrze, cieszący się zaufaniem, pełni troski o dobro Kórnik i jego mieszkańców.

Aby szczerze współpracować z radą narodową dla ogólnego dobra, nie potrzeba sporządzać „memoriałów”. Prawdziwej inicjatywy społecznej obce są takie zastony dymne. Inicjatywa, o której tu była mowa, jest jednak szczególnego rodzaju. Ale, cieszyć się można, upoważnia mnie do tego nie które przeprowadzone w Kórniku rozmowy, że ludzie chętnych do szczerzej pracy społecznej tu nie brak.

Zbigniew MIKA

Wczasy od podszewki

SAMODZIELNOŚĆ W PĘTACH

I w lipcu zdarzały się mokre dni. Przynajmniej pod sudeckim niebem. Wówczas to, gdy przytłaczająca większość pensjonariuszy FWP oddawała się czytaniu lub bridge'owi — odzywała się we mnie dziennikarska dusza. Ociekający deszczem, pakowałem się zazwyczaj do biura kierownika administracji, pana Józefa B. Pewnego razu zrównoważony ten człowiek powitał mnie niespodziewanym:

— Cholera z tą samodzielnością! Wężownicę szlag trafił i teraz żadna siła...

— Ależ panie Józefie — starałem się wpłynąć kojąco — nie ulega wątpliwości, że zmiany u was zaszły duże. Jest pan obecnie sam odpowiedzialny za działalność tutejszej administracji.

— Aaaa, jeśli o to chodzi — zgadza się! Właśnie na tym polega nasza samodzielność: dyrekcja okręgu FWP wydaje mi polecenia, a ja odpowiadam!

...Poczem kierownik B. wysypał wór przykładów, posługując się olówkiem i dokumentami.

„Osobodzień” skalkulowała dyrekcja Funduszu Wczasów na około 40 zł, ale z tego jedynie 18 zł przypada na wyżywienie. Aby pogodzić spore apetyty przybywających na wypoczynek ludzi (o nienajmniejszych często wymaganiach) z ową skromną stawką, trzeba dobrze ruszać głową. Kierownik zdołał załatwić w PGR M. stałe dostawy żywności: kiełbaski, kilogram mięsa wypadał po 16,50 zł, przy czym łby i nogi byłyby odliczane. Ale Wydział Handlu Prezydium PRN w Jeleniej Górze powiada, że Fundusz Wczasów „nie może mieć własnego

uboju”. Więc trzeba brać cieleninę, dostarczaną z powiatowej rzeźni po 26 zł z kosić. Cierpią na tym wyłączanie żółdki wczasowiczów.

I tak wspomniana władza okazała się niesłuchanie liberalną, zezwalając panu B. na zakup wprost w PGR-ach najpierw kur, a potem i jarek. Te ostatnie kosztują dzięki temu administrację X. o 16 gr taniej na sztuce.

Administracja X., a jakże, chowa świnie. Pewnie, są zlewki z kuchni, w ramach samodzielności... Nie, moi drodzy, ten tok rozumowania okazał się nazbyt prosty, aby był prawdziwy. Sprawa ma się tak: dyrekcja okręgu kupuje warchlaki. Kupuje i podrzuca administracji na wychow, by następnie utuczone zabrać i... sprzedać. Kierownik B. twierdzi, że 1 kg wprzeżowy kalkulowałby mu się w takiej hodowli przyzakładowej w granicach 15 zł. W obecnym układzie sytuacji jednak — broni się jak może przed rozwijaniem narzuconego mu chowu świń, z którego administracja nie czerpie żadnej korzyści, poza określonymi kłopotami.

Samodzielność kierowników administracji FWP-owskich dobrze ilustrują także inne fakty z X. Oto zepsucie uległa pechowa wężownica do grzania wody, o której mowa była na wstępie. Zmywalnia naczyn postawiona została tym samym w trudnym położeniu. Trzeba było wtedy telefonować do dyrekcji okręgu, żeby poleciła jakiemuś przedsiębiorstwu dokonanie naprawy. W omawianym wypadku po paru dniach przyszła odpowiedź, że dyrekcja nie może znaleźć zakładu, który podjąłby się roboty; doradzonemu kierownikowi B., aby wobec tego sam wskazał odpowiednią firmę.

W X. centrum tworzy przyjemny, choć fatalnie zaniedbany park. Dyrekcja okręgu jednakże, ignorując ów fakt, skreśliła po prostu etat ogrodnika i basta. Wbrew ostrzeżeniom kierownika, „okręg” wybudował na parterze jednego z pawilonów mieszkalnych pralnię, obsługującą kilka okolicznych administracji. Obecnie wyziewy, towarzyszące działalności placówki usługowej i pewna wibracja podłóg w pokojach, położonych nad nią — zatrują życie skazanym tam właśnie na zamieszkanie wczasowiczom.

Szczególnie dużo do powiedzenia mają kierownicy administracji FWP-owskich w sprawach kadrowych. Po prostu dyrekcja okręgu poleca im z dniem np. 1 października zwolnić tyle kelnerów i pokojowych, ile ona uważa za właściwe. W rezultacie niektórych domów przez parę mie-

sięcy w roku nikt nie nadzoruje; powstają szkody, których usuwanie zazwyczaj wynosi więcej niż niewysoka płaca zwolnionej sprzątaczkę za mar- ty sezon.

— No dobrze, panie Józefie — powiedziałem któregoś dnia do kierownika administracji X. — Pan ma wiele racji, lecz środki! O brak funduszy roz- bija się wiele przedsięwzięć...

— Wobec tego liczymy. — brzmiała odpowiedź — Proszę: osobodzień kalkuluje się Funduszowi Wczasów mniej więcej na 40 zł. Tutejsza administracja dysponuje rocznie sumą 33.782 osobodni. Gdybyśmy u siebie inkasowali pełną stawkę, przyniosłoby to nam 1.351.280 zł. Całkowite zaś nasze koszty własne (płace, opał, światło, utrzymywanie czystości, transport, sprzęt rozrywkowy, remonty, lecnictwo itp.) wynoszą 486.000 zł rocznie. Podejmuję się wówczas dać dobre wyżywienie, doprowadzić wszystkie domy i park w ciągu trzech lat do stanu odpowiedniego, a ponadto zapewnić bez zarzutu obsługę wczasowiczów oraz świadczyć na rzecz dyrekcji naczelnej FWP. Obecnie zżera nas wciąż jeszcze zbyt rozbudowana administracja. Była czterostopniowa (adm. d. w. — ośrodek wczasowy — zarząd okręgu — dyr. naczelna), teraz jest trzy- stopniowa (zlikwidowano ośrodek). Ale właśnie, moim zdaniem, należałoby pokasować dyrekcie okręgów, organizując w zamian z każdego kilku administracji — ośrodek.

Mysł jest godna ze wszech miar uwagi. Skomasować można by w ośrodkach personel biurowy z paru dotychczasowych administracji, podporządkować je wprost dyrekcji naczelnej FWP, kontrolowanej z kolei przez specjalną komórkę inspekcji wczasów Centralnej Rady Związków Zawodowych. Wówczas poczyniłoby się nie tylko oszczędności, wynikające z likwidacji rozbudowanych „okręgów”, lecz ograniczyłoby także zespół pracowników biurowych, zebra- nych w ośrodkach z kilku ADW. Najpoważniejszym jednak atutem tak pomyślanej organizacji byłoby położenie kresu „telefonicznej działalności” dyrekcie okręgów, zaabsorbowa- nych w niemałym stopniu u- zasądnianiem potrzeby swego istnienia.

Opadłyby wówczas pęta, krępujące nadal „usamodzielnionych” kierowników. Chyba z korzyścią dla wczasowiczów i — społecznej kieszeni. Rzutkość i dobra wola kierownika B., i nie tylko jego, zdają się za tym świadczyć. Que sera, sera... Może znajdą się siły, zdolne tchnąć w staruszkę Efwupe nowe życie.

Piotr ŻYCKI



Rodzina Kim Ki Whan — robotnika fabryki maszyn włókienniczych w Phenjanie — przeprowadza się do nowego mieszkania.

20 tysięcy domów mieszkalnych zbudowanych zostanie w tym roku w Phenjanie. Co 16 minut przybywa tu jedno mieszkanie.

FOT — CAF

Pogoń za oskarżonym

Prokurator powołał werty- je akta. Na obronęcej la wie mężczyzna w tożde z zielo- ną obszywką machinalnie przesuwając po pulpicie Kodeks Karny. Nieliczni widzowie spo- gładają w okno lub przeglądają gazetę.

Dzwonek. Wchodzi Wysoki Sąd.

Proces mógłby się rozpo- cząć, gdyby nie — bagatel! — brak oskarżonego. Po pro- stu nie stawili się...

Po przerwie Sąd ogłasza po- stanowienie:

— odroczyć proces; — zwrócić się do MO celem ustalenia miejsca pobytu oskar- żonego.

Spojrzymy, jakie to „łatwe”...

★

Stanisław N. — mieszkaniec P., miejscowości leżącej pod Poznaniem, należał do grona uczestników „IV rozbioru Pol- ski”. Z państwowej placówki ukradł bowiem 2 rezerwy war- tości 900 zł. Usiłował jeszcze przywłaszczyć sobie dyfere- nciał, szacowany na 3 tys. zł., ale nie udało się.

Sledztwo trwało dość długo. Pewne okoliczności przemawia- ły bowiem za tym, że N. ma więcej grzechów na sumieniu. Ostatecznie akt oskarżenia objął jednak dwa zarzuty. Nie były najpoważniejsze, więc N. miał odpowiadać z wolnej stopy.

★

15 WRZEŚNIA. Do Sądu wpływa akt oskarżenia w sprawie Stanisława N.

2 PAŹDZIERNIKA. Trybu- nał zarządza doreczenie N. aktu oskarżenia. Listonosz wra- ca z niepodpisanym poświad- czeniem doreczenia. Adresata nie ma bowiem w P.

9 PAŹDZIERNIKA. Pismo Sądu do MO: „Uprasza się o bezzwłoczne wysledzenie miej- sca pobytu osk. Stanisława N. Sprawa bardzo pilna”.

31 PAŹDZIERNIKA. Oka- zuje się, że N. przebywał w P. bez meldowania. Rzucił pra- cę w placówce, którą nieco zubożył i przeniósł się do PRM w Poznaniu. Stamtąd delego- wano go do Wrocławia!

4 LISTOPADA. Sąd zwraca się do Komendy Dzielnicej, w rejonie zasięgu której znaj- duje się PRM. Polecenie: usta- lić miejsce pobytu pracowni- ka tego przedsiębiorstwa.

21 LISTOPADA. Komenda donosi: N. zamieszkuje w... P.

27 LISTOPADA. Poczta po- nownie stwierdza: Adresat nieznany.

31 GRUDNIA. Milicja wpa- da na trop. Ustalono, że N. w listopadzie legitymowany był przez funkcjonariuszy MO we Wrocławiu! Pracuje w tam- tejszej Fabryce Celulozy.

4 STYCZNIA. Sąd zwraca się do dyrekcji Fabryki Celu- lozy:

Czy N. jest waszym pracow- nikiem?

13 STYCZNIA. Odpowiedź: Pracował do grudnia. Później został skierowany do Fabryki Papieru w Pabianicach.

11 LUTEGO. KM MO Pa- bianice ustala: pracował w tej fabryce do 22 stycznia. Pó- źniej wyrzucił do Poznania. Mieszka przy ul. Ch. nr 24.

18 LUTEGO. Zarządzenie o doreczeniu aktu oskarżenia.

25 KWIETNIA. Wyznache- nie terminu procesu na 16 ma- ja.

16 MAJA. Oskarżony nie stawia się na rozprawę.

Stwierdza się, że nie podpi- sał poświadczenia odbioru wez- wania na proces.

22 MAJA. N. zostaje zatrzy- many w Poznaniu, gdzie przy- jechał 17 maja i zamieszkał u ojca przy ul. B. nr 29.

Oskarżony zeznaje, że pod- czas nieobecności w P. prze- bywał w zasadzie nie dłużej niż 14 dni kolejno w następu- jących miejscowościach: Jezior- na k/Warszawy, Czarna Woda (woj. Gdańsk), Ruciany i Ni- da (woj. Olsztyn), Włocławek, Pabianice, Rudawa (woj. kra- kowski). Wszędzie bez mel- dowania!

23 MAJA. Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Stanisława N.

6 CZERWCA. Proces. Na la- wie oskarżonych siedzi Sta- nisław N...

(ak)



Z inicjatywy Okręgowego Zarządu PTTK i Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Rzeszowie odbywa się obecnie w Bieszczadach doroczna impreza turystyczna — V Międzynarodowy Bieszczadzki Rajd Przyjaźni. Biorą w nim udział obok ponad 400 turystów polskich kilkunastoo- bowe grupy turystów bułgarskich, czeskosłowackich i ra- dzieckich. Na zdjęciu: Odpoczynek po marszu.

CAF — fot. Olszewski

Dziś ostatnie zadania konkursu

Ponieważ konkurs nasz trwa już 7 dni i wielu czytelników zapytuje o szczegółowe warunki, powtarzamy je jeszcze raz dla tych wszystkich, którzy wezmą udział w naszym konkursie:

Konkurs składa się z 9 rysunków. Rysunki oznaczone są liczbami od 1-9. W prawych rogach rysunków znajdują się symbole, oznaczone literami od A-I. Zadanie polega na tym, by przy 9 rysunkach, przedstawić wiążących fragmenty bitew — stoczonych przez żołnierzy polskich w ciągu 1.000-lecia, pominąć właściwe symbole. Wyniki uporządkowania należy wypisać na zamieszczonym ponownie w dniu dzisiejszym ku pnie i przesłać do redakcji.

Jak znaleźć właściwy symbol do rysunku?

Dla przykładu: na rysunku widać pałac, który ma być symbolem: syrena z tarczą. Spróbujmy zamienić symbole w tych dwu rysunkach i... zgadza się.

Tak mniej więcej należy uporządkować wszystkie rysunki z symbolami w naszym konkursie.

W losowaniu nagród wezmą udział ci czytelnicy, którzy w kuponie nadesłali dobrze zestawione numeracje symboli rysunków. — Rozwiązanie konkursu należy przesłać do dnia 5 września br. pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie: Konkurs.

Czytelniku!

Jeśli chcesz wygrać pralkę elektryczną, radioodbiornik, rower, aparat fotograficzny itp., wytnij i przesyłaj kupon!

Kupon konkursu „SZLAKIEM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO”

Nazwisko i imię:

Dokładny adres:

Rys. nr 1 symbol
Rys. nr 2 symbol
Rys. nr 3 symbol
Rys. nr 4 symbol
Rys. nr 5 symbol
Rys. nr 6 symbol
Rys. nr 7 symbol
Rys. nr 8 symbol
Rys. nr 9 symbol

Przed 19 rocznicą napaści Hitlera

Podrzynanie gałęzi

Adolf Hitler w swej książce, „Mein Kampf” stwierdza, że cele polityczne III Rzeszy polegają na stopniowym podboju całego świata. Podbój narodów miał się odbywać różnorodnymi sposobami: terrorem i przekupstwem polityków, przeszczepianiem narodowo-socjalistycznej „ideologii” i roszadaniem państw od wewnątrz, a gdzie trzeba będzie — przy pomocy siły zbrojnej.

Przyjęcie do wiadomości tych informacji, ogłoszonych przez samych Niemców i szeroko przez nich kolportowanych, nasuwałoby prosty wniosek: skoro Hitler zapowiada podbój krajów, położonych na wschód od Niemiec i reklamy, jako jeden ze środków osiągnięcia tego celu — wywołanie i rodmuchanie pomiędzy tymi krajami sprzeczności w celu izolowania każdej kolejnej ofiary od pozostałych, by rozprawić się z nią w pojedynkę — przeto należy zrobić wszystko możliwe, aby zjednoczyć siły narodów zagrożonych.

Ale Beck i jego koledzy z rządu sanacyjnego postępowali akurat odwrotnie. Robili wszystko, aby solidarność krajów przeciwstawiających się Hitlerowi lub przez niego zagrożonych, rozbić. Ta samobójcza dla Polski polityka zaczęła się od obojętnego pozostawienia Austrii na łasce i niełasce Hitlera. Później Beck przystąpił do spółki przy podziale łupów po rozsadzeniu przez Hitlera Czechosłowacji, przy czym w okresie Monachium, Beck sam najgłośniej domagał się likwidacji państwa czeskosłowackiego. W ten sposób wzbudził w Paryżu, Londynie i Moskwie najwyższą nieufność do polskiej polityki zagranicznej. Prasa zachodnia wręcz pisała, że Polska prowadzi politykę prohitlerowską, a niektóre pisma za chodnie posadzały rząd sanacyjny o tajny sojusz militarny z Hitlerem przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Wówczas Hitler doszedł do wniosku, że Polska jest już na leżycie izolowana. W dniu 6 stycznia 1939 roku, a więc w 3 miesiące po Monachium, Beck złożył wizytę Hitlerowi w Berchtesgaden. Sam Beck w swych pamiętnikach (Józef

Beck „Ostatni raport”), pisze o tym półgębkiem:

„Kiedy rozmowa zeszła na poszczególne zagadnienia Europy wschodniej, Hitler używał wtedy już bardzo różnych kryteriów w zależności od tego, o jaki chodziło problem. Raz było kryterium etniczne, innym razem ekonomiczne, a w trzecim jeszcze wypadku — sprawa prestiżu. Już objawiały się fatalne konsekwencje naprawde zbyt łatwo odnoszonych przezeń sukcesów. W sprawach, które nas bezpośrednio obchodziły — Gdańsk i komunikacja przez polskie Pomorze, Hitler, po mojej spokojnej, lecz należącej umotywowanej odmowie, już nie nalegał (podkr. moje, J. W.) i nie przedstawił sztywnych sformułowań, ani sprecyzowanych żądań.”

I to wszystko. Mamy więc do wyboru kilka ocen reakcji Becka: albo uznać go za fantastycznie naiwnego megalomana, który wierzył, że po „stanowczej, lecz umotywowanej odmowie”, Hitler zrezygnuje w sprawie żądań wobec Polski; albo — że Beck celowo starał się pomniejszyć znaczenie żądań Hitlera, aby jeszcze przez parę dni, parę tygodni czy miesięcy ukryć swe bankructwo. Osobiście, jestem skłonny przychylić się do tej drugiej oceny. Żądania Hitlera w sprawie oddania Gdańska Niemcom i zbudowania autostrady, znane były bowiem Beckowi już od dnia 24 października 1938 r., gdy wysunął je po raz pierwszy w rozmowie z amb. Lipskim, minister spraw zagranicznych III Rzeszy — Ribbentrop, a później Beck, zataił żądania, wysunęte przez Hitlera w Berchtesgaden przed narodem polskim. „...uważałem za swój obowiązek ostrzec prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Smigłego o niepokojących zjawiskach, mogących prowadzić do wojny”. Narodu polskiego Beck nie uważał za stosowne ostrzec.

A tymczasem Hitler rozwija działalność według swego kalendarza: 15 marca 1939 roku wojska hitlerowskie wkroczyły do Pragi. Tego samego dnia sanacyjny rząd polski pospieszył z wnioskiem, „niepodległe państwo słowackie”. W sześć dni później, Ribbentrop wzywa do siebie Lipskiego i kategorycznie domaga się przyjęcia przez Polskę żądań Hitlera w sprawie Gdańska i autostrady. Na-

zajutrz Niemcy zajmują Kłajpedę.

Na naradzie wojennej szefów sztabu w dniu 23 maja 1939 r. Hitler oznajmia generałom Wehrmachtu, że „Gdańsk nie jest zupełnie treścią sporu”. Informację tę znajdujemy m.in. w dzienniku włoskiego ministra spraw zagranicznych — hr. Ciano. Jego przyjacielskie kontakty z ambasadorem polskim w Rzymie, generałem Wieniawą-Długoszewskim, sprawiły, że z pewnością informacja ta dotarła do Becka. Ale czy wcześniej, to nie było jasne?

To, czego nie chciał widzieć Beck, to czego nie wiedziały masy narodu polskiego, bo rząd sanacyjny usypiał czujność nieodpowiedzialną propagandą („nawet guzika nie damy” — oświadczył Rydz-Śmigły na Błoniach krakowskich 6 sierpnia 1939 r.) — widziały dobrze kancelarie dyplomatyczne Zachodu i widział rząd ZSRR. Wbrew postawie Becka, obcy dyplomaci próbowali wydobyć Polskę z izolacji.

Jak przeciwstawiał się temu Beck, zobaczymy w następnym artykule.

Jerzy WINNICKI

NIK działa

NIWESOŁE WIEŚCI z WZA-B

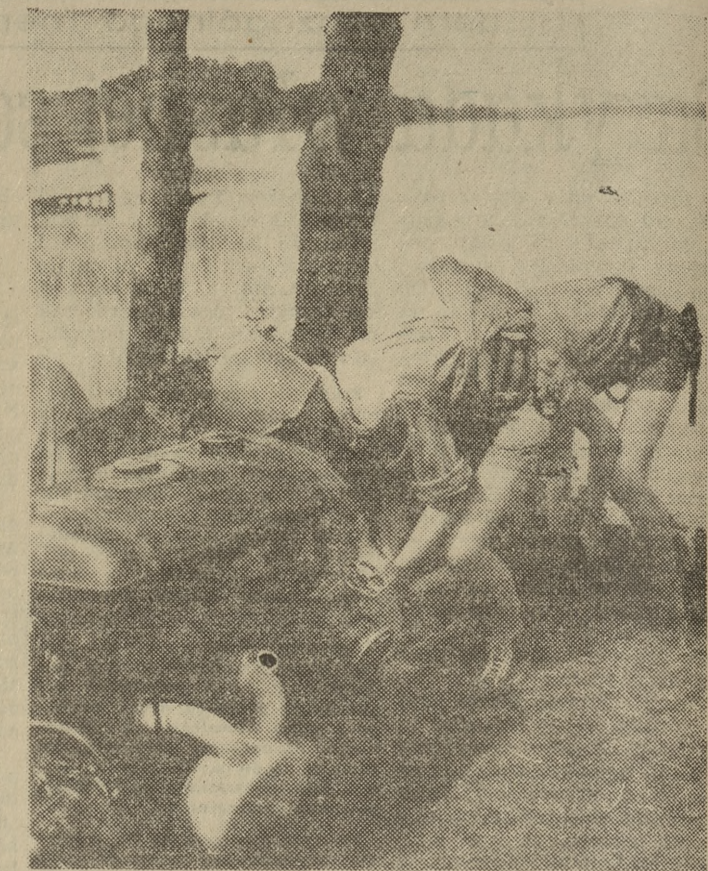
Znana jest aż nadto dobrze mieszkańcom Poznania sprawa nieuczciwych pracowników Miejskiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego. Epilog wykrytych tam przez ekipę Najwyższej Izby Kontroli nadużyć rozgrywa się obecnie przed sądem. Szeręg innych osób, niechłubnie zapisanych w działalności MZA-B — musiało odejść. Ponieważ jednak Zespół Budownictwa NIK dokonując kontroli w MZA-B dostrzegł szereg naciągów, wiodących do Wojewódzkiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego w Poznaniu, przeprowadzono i tam szczegółową inspekcję.

Kontrola trwała przez cały II kwartał br. i dotyczyła organizacji oraz działalności WZA-B. Stwierdzono, że załoga tej instytucji posiadała na swym koncie wpisane niezapłacone osiągnięcia. Na pozytywną działalność ogółu pracowników WZA-B pewien cień rzuca postępowanie niektórych jego byłych lub obecnych pracowników, którzy dopuścili się wykroczeń i uchybień służbowych, a nawet nadużyć. A oto w telegraficznym skrócie wyniki kontroli NIK-u:

Ustalono m. in., że dotychczasowy główny architekt województwa, inż. A. Lendzion, nie wprowadził w WZA-B podziału zakresu czynności i kompetencji poszczególnych stanowisk i komórek. Zarządzenia wewnętrzne Gł. Arch. były sprzeczne z sobą, a poza tym nie były wykonywane przez podległy mu personel.

Stwierdzono, że WZA-B pośredniczył w organizowaniu zespołów, wykonujących zlecenia prywatne. Kontrola wykazała, iż przeważnie prace te były realizowane przez wskazanych pracowników niewłaściwie, drogo i częstokroć nawet nie były zakończone, mimo pobrania całej wypłaty. Najbardziej niepokojącym z tego zakresu jest tzw. sprawa Leszno — południe. W swoim czasie Prezydium MRN w tym mieście zwróciło się do WZA-B z prośbą o opracowanie planu zagospodarowania dla osiedla domków jednorodzinnych o sześciuściach parcellach. Podjął się tego zadania zespół inżynierów: Buszkiewicz, Szankiewicz, Jaskówiak i Maciejewski, którzy następnie pobrali za wykonaną pracę zamiast 30.000 zł, jak ocenia jej wartość NIK, — 110.000 zł, dopuszczając się przy tym niedozwolonych manipulacji.

W WZA-B masowo zlecano pracownikom własnym i obcym prace z tzw. funduszu bezosobowego, przy czym fundusz ten co roku windowano: r. 1955 — 110.000 zł, 1956 — 171.000 zł, 1957 — 214.000 zł. Gospodarzenie tym funduszem było niewłaściwe: narażało na straty Skarb Państwa, stosu-



W lasach cieszyńskich w ramach akcji CAS rozbili namioty harcerze — strażacy. W codziennych zajęciach zapoznali się oni z techniką obsługi sprzętu, metodami zwalczania ognia itp., zdobywając odpowiednie sprawności harcerskie.

CAF — fot. Wołoszczuk

Uwaga: Skrót CAS oznacza: Centralna Akcja Szkoleniowa.



Rysunek nr 8

Symbol H



Rysunek 9

Symbol I

Nie wykorzystany szlak wodny

Nadwarciańskie miasto Gorzów ma doskonałe połączenie wodne ze Śląskiem. Droga wodna Warta, Odra i Kanałem Gliwickim z Gorzowa do Gliwic wynosi 618 km. Głębokość żegluga, na całej trasie pozwala docierać do Gorzowa barkom 500-tonowym. Na razie wykorzystanie tego taniego szlaku wodnego jest minimalne z racji braku odpowiedniego taboru rzeczniczego. A byłoby co przewozić! Np. elektrownia gorzowska, położona nieomal nad samą Wartą, sprowadzająca koleją ze Śląska rocznie 130 tys. ton węgla, jest zainteresowana w sprowadzaniu opału drogą wodną. W drodze powrotnej znalazłby się także z Gorzowa ładunek kopalniaków dla górnictwa śląskiego.

Jeśli chodzi o wykorzystanie dróg wodnych to dystansują nas Niemcy i Rosjanie. Na Warcie coraz częściej można spotkać banderę radziecką. Radzieckie barki przepływają tranzytem przez nasze wody w drodze z Kaliningradu do Magdeburga nad Łabą w NRD. (ZAP)

wano bowiem zbyt wysoką wy cenę, a ponadto posługiwano się „firmą” ludzi z zewnątrz, podczas gdy pieniądze, przynajmniej w części, pobierali za te prace niektórzy ludzie z WZA-B.

Ustalono ponadto, że pracownicy WZA-B masowo zajmowali się wykonywaniem dokumentacji urbanistycznej, mimo że te właśnie tematy i zagadnienia podlegały i podlegają urzędowemu załatwianiu i nadzorowi WZA-B. Zastrzeżenia budziły także tryb i działalność Komisji Lokalizacyjnej i Wojewódzkiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej przy WZA-B.

Kontrola wykazała w Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej niewłaściwą politykę organizacyjną, fikcyjną sprawozdawczość i niewykazywanie właściwych możliwości produkcyjnych WPU.

Wszystkie te stwierdzenia zostały przedstawione przez Zespół Budownictwa NIK na posiedzeniu Prezydium WRN. Podjęto m. in. następujące wnioski organizacyjne: należy bezzwłocznie dostosować organizację WZA-B oraz miejskich i powiatowych ZA-B w województwie do zasad zarządzania prezesa Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury; uznano „za niecelowe pośredniczenie WZA-B w sprawach zlecania pracownikom prywatnych robót projektowych”.

Postanowiono ustalić wysokość funduszu bezosobowego, przeznaczanego na prace zle-

cone pracownikom własnym i obcym, i prowadzić rejestr takich prac, w oparciu o szczegółową analizę programu koniecznych opracowań.

W okresie do 31 bm. powołała się komisja kontroli umów, zawartych w latach 1956/8 przez prezydium rad narodowych z osobami prywatnymi na opracowania dokumentacji techniczno-urbanistycznej. Komisja zbada preliminarze kosztów dokumentacji, opracowanej przez osoby prywatne dla prezydium i wyciągnie konkretne wnioski.

Ustalono, że niektóre M i PZA-B poddane zostaną szczegółowej kontroli jeszcze w tym roku, zaś weryfikacja pracowników MZA-B z terenu województwa ma być zakończona do końca września. Szeręg wniosków dotyczących wreszcie trybu wydawania szczegółowych lokalizacji, opiniowania i zatwierdzania dokumentacji, programu prac Woj. Prac. Urbanistycznej.

Prezydium WRN, w uzgodnieniu z NIK, podjęło także wnioski personalne, obejmujące zwolnienia z pracy, zwolnienia ze stanowisk, nagany, upomnienia z ostrzeżeniem i upomnienia. W związku z tym zwolnieni zostali projektanci Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej inż. inż. St. Jaskówiak i J. Maciejewski, zaś zwolnieni ze stanowisk — kier. WPU mgr inż. H. Sufryd i urbanista województwa inż. L. Lubińska.

P. Z.

Pracownicy poszukiwani

8 zootechników oceny wartości na terenie wojew. zielonogórskiego zatrudni Wojew. Stacja Oceny Zwierząt w Zielonej Górze. Wymagane średnie wykształcenie i znajomość prowadzenia oceny wartości. Wynagrodzenie wg. tabeli uposażeń pracowników Rad Narodowych. K4863.

Kierownika robót, każdą ilość murarzy, cieśli, blacharzy, dekarzy, malarzy, zdunów, plytkarzy, szklarzy oraz robotników budowlanych przyjmie do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ulica Droga Dębńska 3b. Warunki płac według obowiązujących stawek w budownictwie: robotnicy kwalifikowani od 1.200—2.800 zł, robotnicy niekwalifikowani od 900—1.800 zł miesięcznie. Hotelu Robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. Zgłoszenia: pokój 11. K4835

Tapicerów, stolarzy, politurowników, wiązaczy do wiązania sprężyn, kobiety do pomocy w tapicerii, stróżów, portierów poszukuje natychmiast Poznańska Fabryka Mebli. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy. Zgłoszenia w biurze Kadr, Poznań, ul. Szanieckiej 10. K4896

Inżyniera budownictwa z praktyką do prowadzenia prac budowlanych przyjmą zaraz na dotychczasowych warunkach Witaszyskie Zakłady Roszarnie w Witaszycach, powiat Jarocin, tel. Jarocin 306 i 307. K4920

Zootechników poszukuje Ośrodek Hodowli Zarodowej, Osowa Sien, pow. Wschowa. Warunki pracy, płacy i mieszkaniowe bardzo dobre. Zgłoszenia przysyłać pod adresem Ośrodka. K4931

100 pracowników fizycznych mężczyzn do prac akordowych i produkcji przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Luboń” w Luboniu k. Poznania. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr wyżej wymienionych Zakładów. Warunki do omówienia na miejscu. K5104

Stolarzy i malarzy do prac na terenie Międzyzdrojów i Targów Poznańskich przyjmie natychmiast Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62. K4958

Dekoratora o wysokich kwalifikacjach zawodowych zaraz zatrudnimy. Zgłoszenia kierować do Dyrekcji MHD Art. Włókienniczymi w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 1, Sekcja Kadr. K4960

Kierowników robót z praktyką i kwalifikacjami przyjmie od 1 września 1958 r. Poznańskie Przedz. Rem.-Bud. Przemysłu Lekkiego, Poznań, ul. Krauthofera 10. Zgłoszenia w Dz. Personalnym, pokój 10. K4965

Pomoceńka magazyniera, 2 robotników do prac ziemnych zatrudni zaraz Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego, Poznań, ul. Nowowiejskiego 11, pokój 82. Wynagrodzenie do omówienia. Pracownicy otrzymują deputat węglowy oraz ulgę w taryfie energii elektrycznej. K5064

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Nowej Soli, ul. Siemiradzkiego zatrudni prac. inż. księgowości, prawnika inż. lub techn. produkcji włókienniczej, inż. lub techn. produkcji metalowej, inż. lub technika produkcji materiałów budowlanych i ceramiki, inż. lub techn. stanowisko Głównego Mechanika, inż. budowlanego na stanowisko kier. wydz. budownictwa, głównych księgowych w spółdzielniach w woj. zielonogórskim. We wszystkich stanowiskach pożądana jest praktyka. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Sekcja Kadr, o godz. 8—14. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K4943

Praca
Pomoc domowa do pracu-
jącej małżeństwa po-
trzebna natychmiast. Dwo-
je dzieci 5 i 7 lat. Bardzo
dobre warunki. Oferty:
Łoginów, Baborówko, po-
sta Szamotuły. 24257g

Praca
Pomoc domowa z gotowa-
niem do Leszna potrzebna.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dia
24387g.

Praca
Pomoc domowa dochodzą-
ca potrzebna. Poznań, Gro-
bia 1a (fotograf). 24378g

Nauka
Korespondencyjne Kursy
Księgowości. Informacje:
Lublin, skr. poczt. 105.
K4997

Nauka
Znaców uczyć. Rock, Sam-
ba, Rumba. Poznań, Mie-
kiewicza 27 m. 7. 23876g

Kupno
Dziwag, „16”, cegły to-
nowe kupię. Zielonka, G-
rodzisk Wlkp., Wawrzy-
nia 9. 24383g

Leokadia Wituska
z d. Ołocka
Pogrzeb odbędzie się w piątek 29 bm. o godz.
11,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pograżona
CÓRKA Z WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Luboń, Wrocław, Warszawa, Szczecin.

Leokadia Wituska
z d. Ołocka
Pogrzeb odbędzie się w piątek 29 bm. o godz.
11,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pograżona
CÓRKA Z WNUCZKA I RODZINA
Poznań, Luboń, Wrocław, Warszawa, Szczecin.

Antoni Szyszczynski
Dnia 26 sierpnia 1958 r. zakończył swój pra-
cowy żywot i odszedł od nas mój najdroższy
mąż, kochany i troskliwy ojciec, teść i dźia-
dunio, przeżywszy lat 62 sp.

Antoni Szyszczynski
Pogrzeb odbędzie się w piątek 29 bm. o godz.
16,30 z kościoła im. Marii Poznań-Krzyżowniki.
O bolesnej stracie zawiadamiają w ciężkim
smutku pograżeni
ŻONA, Córka, Zięć i WNUCZKOWIE
Poznań, ul. Czarnkowska 1, 25719g

UNIwersytet IM. ADAMA MICKIEWICZA
w POZNANIU
ogłasza

KONKURS na stanowisko KSIĘGOWEGO - REWIDENTA

Wymagane — wyższe wykształcenie, znajomość
księgowości budżetowej oraz co najmniej 5-letnia
praktyka na stanowisku samodzielnym. Wyna-
grozdzenie w/g tabeli stanowisk pracowników
administ. szkół wyższych. Oferty wraz z życio-
rysem, odpisami świadectw, należy składać w
Oddz. Kadr UAM, Poznań, Stalingradzka 1 pok.
21 w terminie do 31 sierpnia 1958 r. K5101

KONKURS Prezydium Miejskiej Rady Narodowej we Wschowie poszukuje na podstawie konkursu kandydata na stanowisko DYREKTORA TECHNICZNEGO

do Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki
Komunalnej we Wschowie.

Wymagane kwalifikacje: Wyższe lub średnie
wykształcenie techniczne z kilkuletnią praktyką
z zakresu sanitarnego, wodociągowo-kanaliza-
cyjnego lub gazownictwa. Wynagrodzenie we-
dług umowy zbiorowej obowiązującej w Gospo-
darce Komunalnej. Podanie z odpisem świa-
dectw względnie dyplomu należy składać do
Prezydium Miejskiej Rady Narodowej we Wscho-
wie. K5003

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego
w Szamotułach, ul. Chrobrego 24
zaprasza do

ZŁOŻENIA OFERTY

na wykonanie tynków zewnętrznych i wewnętrz-
nych w czterech budynkach na terenie miasta
Międzyzdrojów i w miejscow. Kiekrz k. Poznania.
Łączna kwadratura tynków do wykonania 7.902
m². Termin wykonania 25 września 1958 r. Oferty
mogą składać Przedsiębiorstwa Państwowe,
Spółdzielcze i Prywatne — w ciągu 7 dni od daty
ogłoszenia, w Przedsiębiorstwie Budownictwa
Terenowego w Szamotułach, ul. Chrobrego 24,
pokój Nr. 8, tel. 426 i 572. Bliższych informacji
o przedmiocie, terminie i warunkach wykona-
nia zamówienia udzielać będzie Kierownik Sek-
cji Dokumentacji codziennie w godz. od 8—10.
K5054

POZNAN. ZAKŁ. CERAMIKI BUDOWLANEJ
POZNAN, ul. Jackowskiego 42a

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na czyszczenie kotła z kamienia w Cegielni
Świerczewo.

Oferty wraz z podaniem terminu wykonania
należy składać pod wyżej podanym adresem w
terminie do dnia 15 września 1958 r. Zastrzeg-
amy sobie prawo wyboru oferenta. K5103

Sprzedam norki standar-
dy i lisy piesaki. Ryszard
Cieki, Obrzycko, Plac
Lipowy 1, pow. Szamotuły.
Zgłoszenia w niedzielę.
24243g

Truskawki wielko-owoco-
we wysadki Każdą ilość
sprzedaję. Plotkowiak,
Aniołowo (końcowy przy-
stanek tramwaju — Juni-
kowie). 24245g

Sprzedam tołkarkę na
pryzmach 1 m tocznia.
Wytwórnia Artykułów
Gospodarstwa Domowego,
Rataje 142. 24246g

Pianino i telewizor prze-
dam. Poznań, Heimańska
2a m. 3. 24275g

Sprzedam motocykl „12”.
Kubiak, Sarbia, poczta Po-
powo, pow. Kościan.
24269g

Pianina sprzedajemy. Ma-
gazyń Fortepianów. Ma-
gazyń, Czerwonej Armii 39.
24279g

Telewizor „Dürer” prze-
dam. Adres wskazuje Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dia 24300g.

Nutrie w różnym wieku
kotów samiec, z powodu
likwidacji hodowli prze-
dam. Poznań, ul. Winklera
nr 20, tel. 646-55. 24301g

Łódzkie czeska prze-
dam. Poznań, Wiosenna
40. 24303g

Sprzedam maszynę rzeź-
niczą (kompletne) stan b.
dobry. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dia 24306g.

Sprzedam wózek autko-
sowy na podwojach
kulkowych łożyskach. Po-
znań, Poznańska 37 m. 1.
24307g

Sprzedam samochód
„Fiat” 1100 silnik po re-
moncie, Poznań, Słowack-
iego 7, od godz. 16—18
(podwórce). 24326g

Dnia 26 sierpnia 1958 r. zasnął w Bogu po cie-
żkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.
mój najukochańszy mąż, nasz ojciec i dziadek,
przeżywszy lat 79 sp.

aptekaz aprob. **Edward Cwikliński**
b. kierownik apteki w Wołszynie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 30 bm. o
godz. 11 w Tuchorz pow. Wołszyn.
W głębokim smutku pograżeni
żona, córka, synowie, synowa, zięć i wnuki.
Tuchorza, Poznań, Londyn. 25665g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Orkiestrze,
Powiatowemu Komitetowi Frontu Jedności Na-
rodowej, Powstańcom Wlkp., ZBCWiD, Wojew.
Związkowi i Powiatowemu Zrzeszeniu Prywat-
nego Handlu i Usług w Śremie, Członkom Klu-
bów Sportowych „Kolejarz” z Poznania i SKS
w Śremie, Lokatorom, Przyjaciółom, Znajomym
i Społeczeństwu, za oddanie ostatniej przysługi
sp.

WŁADYSŁAWOWI ADAMSKIEMU
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa
ŻONA I RODZINA

25701g

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
GEOLOGICZNE SUROWCÓW HUTNICZYCH
KRAKOW, ul. Halczyna 16a

SPRZEDA

w drodze przetargu ofertowego następujące
jednostki:

- 1) 6 szt. silników wys. prężnych 1-cyl. mocy
22 KM produkcji węgierskiej HSCS R-20 ce-
na wywoławcza 4.500—7.500 zł w zależności
od stanu technicznego.
- 2) 1 szt. silnik wys. prężny 1-cyl. mocy 22 KM
typ A-22 prod. ZSRR. Cena wywoławcza
6.000 zł.
- 3) 1 szt. silnik benzynowy 4-cyl. mocy 45 KM
prod. szwedzkiej „Albin”, cena wywoławcza
10.500 zł.
- 4) 11 szt. pompy wodne 1-cyl. Madril wyd. 60
l/min., cena wywoławcza 4.500—9.000 zł w
zależności od stanu technicznego.
- 5) 2 szt. pompy wodne 2-cyl. Madril wyd. 300
l i Craelius wyd. 300 l/min., cena wywoławcza
4.000—18.000 zł w zależności od stanu techn.
- 6) 5 szt. pompy próżniowo powietrzne PP-100
0-0,25 m³/min. Hm=18 m. sl. w. Ppow=5,0
atn., cena wywoławcza 4.000 zł.
- 7) 2 szt. pompy wirnikowe 1-stopniowe Z-618
wyd. 150 l/min., cena wywoławcza 1.500 zł.
- 8) 1 szt. pompa wirnikowa 8-stopn. węglna
G-80-VIII — B cena wywoławcza 13.230 zł.
- 9) 1 szt. motopompa strażacka M-1000 — cena
wywoławcza 7.635 zł.
- 10) 3 szt. motopompy strażackie MS-800 — cena
wywoławcza 7.400—9.600 zł w zależności od
stanu technicznego.
- 11) 1 szt. szlifierka narzędziowa OU-2 fabr. no-
wa, cena wywoławcza 28.000 zł.
- 12) 2 szt. szlifierki do noży tokarskich ONM
fabr. nowa, cena wywoławcza 17.200 zł.
- 13) 3 szt. silniki elektryczne o mocy od 17,6 do
40 kW 220/380 V, cena wywoławcza 4.500 do
6.530 zł w zależności od mocy.
- 14) Kolowroty powietrzne KPP-7; KPP-10; b
KPP-15, cena wywoławcza 3.600 — 5.400 zł
w zależności od stanu techn. i wielkości.
- 15) Elektroładowarka polowa CBC-65b typ ZES-65-S
moc 65 kVA napęd od siln. wys. prężn. 4-cyl.
cena wywoławcza 100.800 zł.
- 16) 2 szt. sprężarki powietrzne o napędzie elek-
trycznym typ KE-3, m-ki Skoda, cena wy-
woławcza 62.900 zł.
- 17) 2 szt. silniki wysokoprężne Skoda typ
4-S-110 mocy 48 KM, cena wywoławcza od
30.000—31.200 zł w zależności od stanu.
- 18) 4 szt. silniki wysokoprężne S-64, cena wywo-
ławcza 29.850—33.850 zł w zależności od
stanu.
- 19) 2 szt. aparaty fotograficzne Contax S z Bio-
tarem, cena wywoławcza 4.315 zł.
- 20) 1 szt. lorneta polowa duża, cena wywoław-
cza 912 zł.
- 21) 4 szt. niwelator Heyde, cena wywoławcza 4
3.600 zł.
- 22) Tachymetr Reiss'a, cena wywoławcza 4.500 zł
- 23) Stolik topograficzny PZOK-2 wraz z kierow-
nicą i łańcami, cena wywoławcza 8.500 zł

Oferty i wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej należy składać na adres KPGSH
Kraków, ul. Halczyna 16a, najpóźniej do dnia
15 września 1958 r. tj. w przeddzień otwarcia
ofert. Sprzet od p-ktu 1—18 można oglądać w
Bazie Sprzetowej KPGSH Kraków — Płaszów,
ul. Przewóz 2 w godzinach od 9—13, od p-ktu
19—23 w KPGSH Kraków, ul. Halczyna 16a (Bro-
nowice). K5108

Wzjęm w dzierżawę go-
spodarstwo do 5 ha z bu-
dynkami, blisko Poznania.
Marta Przybył, Tarnowo-
Podgórne, ul. Rokietnicka
15. 24210g

Zamienię 1 pokój z kuch-
nią, łazienką, korytarz,
samodzielne na 2 pokoje
z kuchnią, łazienką, ko-
rytarz samodzielne. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dia
24228g.

Pokój z kuchnią samo-
dzielne zamienię na takie
samo lub większe samo-
dzielne na Jezycach. Po-
znań, ul. Staszica 6 m. 22.
24238g

Poszukuję pilnie pokoju
z kuchnią. Zwrot kosztów
remontu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dia 24244g.

Łódź! Pokój wspólna kuch-
nia i wygodny pokój z
kuchnią, IV piętro, za-
mienie na podobne w Po-
znaniu. Napierala, Łódź,
Sterlinga 15 m. 3. 24258g

Zamienię 1/2 pokoju z
kuchnią, łazienką, kory-
tarzem, c. o. i piętro, na
1 duży pokój z kuchnią
równorzędną. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dia 24265g.

Odkupię mieszkanie do
przebudowania lub wy-
kończenia, wyłączone spod
kwatunku. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dia 24267g.

Mgr na stanowisku, ka-
walier, poszukuje pokoju.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dia
24268g.

Pokój z kuchnią zamie-
nię na podobne lub z do-
zorstwem większe, pery-
ferie pożądate. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dia 24271g.

Łódź! 2 pokoje, kuchnia,
przedpokój, łazienka, bal-
kon, samodzielne, zamie-
nię na równorzędną w
Poznaniu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dia 24276g.

Zamienię pokój z kuch-
nią na 1/2 pokoju z ma-
łym dozorstwem na Jezy-
cach, na pokój z kuchnią
względnie większe bez do-
zorstwa, peryferie niewy-
łączone. 24281g

Zamienię pokój z kuch-
nią samodzielne na 1 pokój,
ul. Narutowicza. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dia 24290g.

Zamienię pokój z kuch-
nią z dozorstwem, pensja 490
zł na pokój z kuchnią bez
dozorstwa, może być wię-
sze. Warunki do omówie-
nia. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dia 24294g.

Mieszkanie w Szczecinie:
2 pokoje, kuchnia, łazien-
ka, c. o. zamienie na po-
kój z kuchnią w Pozna-
niu (wzł. większe) po-
żądane. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dia 24297g.

W piątek, dnia 29
sierpnia o godz. 7 rano
zostanie odprawiona
na Msza św. żałobna
za spokój duszy sp.
żony i matki naszej
SEWERYNY
DUTKIEWICZOWEJ
w kościele św. Anny
przy ul. Matejki za-
mówiona przez lokato-
rów.
O tym zawiadamiają
mąż z synami
25404g

Zamienię pokój z kuch-
nią z dozorstwem, pensja 490
zł na pokój z kuchnią bez
dozorstwa, może być wię-
sze. Warunki do omówie-
nia. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dia 24294g.

Mieszkanie w Szczecinie:
2 pokoje, kuchnia, łazien-
ka, c. o. zamienie na po-
kój z kuchnią w Pozna-
niu (wzł. większe) po-
żądane. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dia 24297g.

POW. ZW. GMINNYCH SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
W KOŚCIANIE

II i III PRZETARG na sprzedaż: MASZYN ROLNICZYCH

własności POM Kościan, POM Śmigiel, In-
spektorat PGR Głuchowo, pow. Kościan,
Ośrodek Postępu Technicznego i Racionali-
zacji PGR Czempiń — jak: ciągniki sno-
powiazałki, młocarnie, kosiarki, kopaczki,
sadzarki, siewniki, plugi, brony, kultywa-
tory oraz inne maszyny i narzędzia do
traktacji ciągnikowej.

II przetarg w POM Kościan
odbędzie się w dn. 2 września 1958 r.

II przetarg w POM Śmigiel
odbędzie się w dn. 3 września 1958 r.

II przetarg w Insp. Głuchowo PGR Sepno
odbędzie się w dn. 4 września 1958 r.

II przetarg w Ośrodku Postępu Techn.
i Racionalizacji PGR w Czempiń
odbędzie się w dn. 5 września 1958 r.

III przetarg w POM Kościan
odbędzie się w dn. 15 września 1958 r.

III przetarg w POM Śmigiel
odbędzie się w dn. 16 września 1958 r.

III przetarg w Insp. Głuchowo PGR Sepno
odbędzie się w dn. 17 września 1958 r.

III przetarg w Ośrodku Postępu Techn.
i Racionalizacji PGR w Czempiń
odbędzie się w dn. 18 września 1958 r.

Ceny wywoławcze według rzeczywistej
wartości — niższe o 30 proc. i na III prze-
targu niższe o 60 proc.

Przetargi odbędą się w FOM Kościan,
POM Śmigiel, Insp. Głuchowo — PGR
Sepno, Ośrodku Postępu Technicznego
i Racionalizacji PGR w Czempiń.

Ogłędzin maszyn odbywać można w
wymienionych miejscowościach. K4937

Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego Zakłady Mięsne w Kępnie

ul. Młyńska 2
ogłaszają

PRZETARG OGRANICZONY

na budowę kotłowni 38 m., instalację 2 kotłów
dwupięciowych a 65 m³/8 atm. z oburzem
tychże w nowoprojektowanej kotłowni Zaka-
dów Mięsnych w Kępnie oraz budowę studni
głębiny 40 m.

Dokumentacja techniczna — robocza do wglądu
w Dyrekcji Zakładów Mięsnych w Kępnie,
ul. Młyńska nr. 2 w godz. 8—14.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwo-
we, sektor spółdzielczy i prywatny do dnia
10. 9. 1958 r. Zakłady zastrzegają sobie prawo
wyboru oferenta. K5123

Nieruchomości

Sprzedam dom w Kościa-
nie — Rynek 7 izb, sklep.
Pośrednicy wykluczeni. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dia
23935g.

Sprzedam 1/2 wili z ogro-
dem przy ul. Grunwaldz-
kiej. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3,
dia 24084g.

Dla repatriantów z Za-
chodu poszukuje kupna
za gotówkę. kamienie,
wille, 1- lub 2-rodzinne,
parcelę budowlaną, obsza-
ry podmiejskie, ogrodni-
ctwa oraz mniejsze gospo-
darstwa w Poznaniu i
Wielkopolsce — Krzesiń-
ski, Poznań, Świerczew-
skiego 1. 24282g

Małe gospodarstwo lub
dom z ogrodem (zelektry-
fikowane) wezmę w dzier-
żawę lub kupię. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Kato-
wice, Mickiewicza 9 pod
„5260”. K4987

Sprzedam parcelę 1.500 m²
pod budynek (trzypiętrowy
w Poznaniu) okolica
Matejki. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dia K4992.

Parcelę w Czerwonaku
zatwierdzony plan budo-
wy sprzeda właściciel. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, dia
24563p.

Sprzedam domek 1-rodzin-
ny w Środzie Wlkp. Wo-
da, światło i gaz. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, dia 24113g.

Parcelę 4.400 m² w Opale-
nicy sprzedam. Dakowska
Wiktoria, Opalenica, ul.
Poznańska 39. 24136g

Sprzedam spleśniesz gospo-
darstwo 9 ha z zabudowa-
niami blisko miasta, na-
dające się na hodowlę
kur. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3,
dia 24143.

Poszukuję dzierżawy go-
spodarstw w powiatach:
Mogilno lub Gniezno od
10 ha do 50 ha. Oferty z
opisem do Biura Ogłoszeń
Świerczewskiego 3, dia
24149g.

Sprzedam parcelę 2.000
m² lub mniej w
Promnie przy dworcu 15
km od Poznania. Kieru-
nek Gniezno. Poznań, Lu-
beckiego 21, tel. 636-43.
23914g

Dom z przyległą ziemią
nadająca się na ogrodnic-
two w mieście kupię.
Kot. 100.000 zł. Objęte mo-
że być później. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dia 24283g.

Moja siostrzenica, jedy-
nacka, panna, lat 25,
przystojna, zgrabna, go-
spodarna, wykształcenie
średnie, właścicielka wili
1-rodzinnej, wolnym mie-
szkanem pozna lekarza
lub inżyniera o

SFOK i St to także nasz interes

Powiat średzki zajmuje jedno z ostatnich — bo 23 miejsce w zbiorce na Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy Powodem jest to, że wiele Gromadzkich Komitetów Odbudowy Kraju i W-wy nie wykazuje zainteresowania tą ogólnokrajową akcją. Także i niektóre zakłady pracy za przestali świadczyć na SFOS.

Jedynie gromada Śnieciska wykonała już swój roczny plan w 125 proc., Iwno — w 72 proc., Koszuty — w 62 proc. Najstabilniej świadczą do tej pory gromady: Dębicz, Szlachcin, Dominowo, Kostrzyn i Winogóra, posiadające zaledwie kilka procent wykonania rocznego planu.

Dzięki funduszom SFOS można dużo zrobić na własnym terenie. Wąrszawa otrzymuje 45 proc. zebranych świadczeń, reszta pozostaje do dyspozycji powiatu. W br. z kwoty 86.000 zł, jaka przypadła z funduszy 1957 r. część pieniędzy przeznaczono na remont stadionu sportowego w Środzie, remont szkoły w Żrenicy i Siedleczku, budowę szkoły w Środzie, budowę remizy strażackiej w Śnieciskach, remont i budowę świetlicy w Kostrzynie i Tulcach. Również z funduszy SFOS-owskich zakupiono sztandar dla Hufca Harcerskiego w Środzie. (K)

W świetlicy — hotel robotniczy

W Gnieźnie odczuwa się od roku poważny zastój pracy kulturalno-oświatowej w świetlicach przyzakładowych. Powodem tego jest m. in. brak zainteresowania tym zagadnieniem ze strony kierownictwa poszczególnych zakładów pracy, rad zakładowych i podstawowych organizacji partyjnych. Tak np.: mimo interwencji Oddziału Kultury Prezydium MRN, w Cukrowni zamieniono świetlicę na hotel robotniczy, a w Spółdzielni Budowlanej na biura.

Poprawę zanotować można ostatnio w pracy k. o. w świetlicach: PKP, Gnieźnieńskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego i Gnieźnieńskich Zakładów Graficznych. (V)

Kronika wypadków

Na jeziorze w Słupcy, podczas łowienia ryb wyrzucił się kajak, w którym siedzieli Jan Święciński i Stanisław Dobrosiewicz. Ten ostatni utonął.

W Albertowie (pow. Turów) Stanisław Walaszczyk, prowadząc po pijanemu motocykl, wjechał do przydrożnego rowu i doznał obrażeń.

Znowu seria pożarów. W Antoninie (pow. Ostrowo) spłonęła szopa, w Grodnie (pow. Koło) — dach obory, w Chojnie (pow. Szamotuły) i Sułkowie (pow. Gościny) — stodoły. Ogólna suma strat sięga 100 tys. zł.

Prokurator Powiatowy w Koninie zastosował areszt wobec Stanisława Musiały (zam. w Czarnym wie pow. Wągrowiec) za spowodowanie wypadku drogowego. (ak)

Sierpień
28
czwartek

Imieniny
Augustyna,
Aleksandra

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:

OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”; NOWY — g. 19.30 „Wesele Figara”;

W TERENIE — DZIS:

KALISZ — „Majster i czeladnik”; KOBYLIN — „Upadek kamiennego domu”; STRZELNO — „Bezimienna gwiazda”;

Kina

KALISZ — Stylowe: „Historia jednego myśliwca” (polski, 14 l.), Wolność — „Ucieczka z Sajonu” (franc., 18 l.); GNIEZNO — Polonia: „Kapitan z Kolonii” (NRD, 14 l.), Lech — „Ślad wlecieł w noc” (NRD, 16 l.), OSTROWO — Roma: „Agencja wódr gangsterów” (franc., 18 l.), Słońce — „Dobry wojak Szwajk” (czeski, 16 lat.); LESZNO — Panorama: „Noce Cabiri” (włoski, 16 l.);

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
15.06 — Informacje; 15.10 —



Kopalnia kamieni pod Turkiem

Stary i tani konkurent cegły

Schylwszy się nad mapą woj. poznańskiego i łódzkiego wystarczy postawić jedną nóżkę cyrka w Dąbiu nad Nerem a drugą zatoczyć krąg o promieniu 20—30 km (oczywiście w podziale) aby otrzymać dość charakterystyczny rejon. W kręgu tym — co nie trudno spostrzec nawet z okien samochodu czy pociągu — znaczna, jeśli nie większa, część domów, budynków gospodarskich zbudowana jest z kamienia wapiennego. Wiele z nich jest całkiem nowych (na zdjęciu dolnym) ale są i

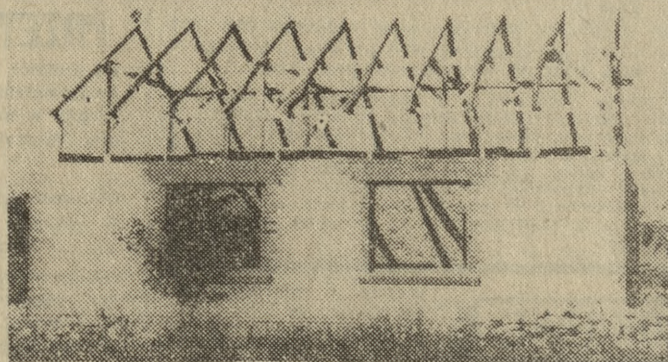
niatowie. Kamień jest tani bo w cenie ok. 50 zł za m sześć. Trzy metry kubiczne tego materiału zastępują 1.000 szt. cegły. Cegła kosztuje 900 zł — kamień, którym można ją zastąpić tylko 150 zł. Różnica olbrzymia, mająca zasadniczy wpływ na wybór: cegła czy kamień. Wiedzą o tym nawet ludzie z niektórych dalszych miejscowości, stąd białe kamienie wędrują aż po Włocławek czy Łódź.

Nie będę wdawał się w rozważania ekonomiczne, architektoniczne czy innej natury,

Nie twierdząc, że potrzeba tych poszukiwań jest podyktowana wyłącznie koniecznością zdobywania tanich materiałów dla budowania domów. Może się okazać, że złoża przedstawiają inną jeszcze wartość.

Traktując sprawę nieco pobieżnie, stawiam wniosek: należy zainteresować się kamieniem, jako wcale niezłym, a za to bardzo tanim, budulcem. Udobępnienie jego jednak szerszym kręgom amatorów budownictwa, wymagałoby eksploatacji zorganizowanej na skalę przemysłową. Pole do popisu dla przedsiębiorstw terenowych.

(Zm)



Domek z kamieni
Fot. (2) K. Przychodźki

takie, które już stoją pół wieku. Są obiekty małe (wiejskie domki) są i duże, nawet piętrowe. Niektóre otynkowane inne nie; budowane z dodatkami cegły i bez; spajane zaprawą wapienną i gliną. Jednym słowem różnorakie. Wszystkie mają wspólną cechę: doskonale spełniają rolę jaką im zasnaczyli ich budowniczy. Przy tym mają najważniejszą zaletę: są bardzo tanie.

Wysłuchałem niejednej opinii „praktyków” tutejszych mieszkańców, którzy bardzo chwalili sobie tego rodzaju budulec, nie wnosząc zastrzeżeń i wad.

Budują więc ludzie dużo i ładnie, wożąc kamień z pobliskich „kamieniołomów” w Ró-

zanie, które by obalały lub zmniejszały sens czy potrzebę budowania z kamienia wapiennego. Wiem bowiem, że cokolwiek by tu nie powiedziano, nie da się usunąć jednego argumentu: budować można i to naprawdę tanio, znacznie taniej niż z cegły czy nawet pustaków. Ten pewnik zmusza do postawienia pytania: Czy więc nie należałoby udostępnić tego budulca także innym rejonom?

Śród Dąbiem n/Nerem a Uniejowem (także koło Kalisza) leżą podobno wielkie pokłady kamienia wapiennego. Ich grubość dochodzi ponoć do 80 m i to na dużym obszarze. Obecna eksploatacja ogranicza się do małych prymitywnych chłopskich (na górnym zdjęciu) odkrywek do głębokości 3—4 m. Konkretnie na temat kamienia wiadomo bardzo mało (przynajmniej naszej władzy terenowej), gdyż dotychczas nie prowadzono tu wierzeń i badań geologicznych.

„Koziołki” — dodatkowo

W dodatkowym losowaniu 67 Poznańskiego Gry Liczbowej „Koziołki”, które odbyło się 26 bm. padły nagrody pieniężne po 1.000 zł na następujące punkty odbioru i numery banderoli:

5-110225;	66-71001;	156-64599;
11-59628;	71-103053;	216-36296;
12-44820;	72-77258;	226-23387;
30-53198;	73-75865;	242-18292;
35-32757;	79-119010;	258-8463;
39-57450;	97-111928;	267-7186;
44-36629;	107-29092;	274-1893;
47-64982;	116-37015;	283-7685;
49-52564;	119-64724;	284-9052;
50-113281;	154-38266;	285-1662;
51-22915;	181-81667;	291-8008;
58-50563;	187-105502;	

Wygrane wypłacają wszystkie oddziały PKO na terenie województwa poznańskiego począwszy od 29 bm.

Następne losowanie „Koziołków” odbędzie się 31 bm. o godz. 13 we Wrześni podczas V Wojewódzkich zawodów pożarniczych. Poza wygranymi z pierwszego i drugiego losowania, zostaną rozdane pomiedzy uczestników 68 gry 4 nagrody: pralka elektryczna, aparat radiowy „Stolica”, dwa fotele rozkładane (amerykański dwuosobowy).

Remontujemy...

Ogółem na remont 60 szkół w powiecie krotoszyńskim przeznaczono 673.000 zł, w tym 48.000 zł z kas komitetów rodzicielskich. Wyróżnić tu można Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 1 w Krotoszynie, który partycypuje w przebudowie strychu na izbę lekcyjną, ponosząc czę-

ściowy jej koszt w kwocie 18.000 zł.

Niektóre szkoły na terenie powiatu już są po remoncie np. w Zdunach, Sulmierzicach i Kromolicach. Są jednak szkoły, które jeszcze remontów nie rozpoczęły np. w Dzielicach. Rzekomo już od lipca są tam materiały zgromadzone, a z kwoty 5.000 zł przeznaczonej na remont tej szkoły, nie wydatkowano ani grosza. Chyba to nie oszczędność...

Remonty kapitalne wykonuje się jeszcze w 4 szkołach: w Borzęcicach, Głuchowie, Grębowie i Trzemesznie. O ile Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Krotoszynie dotrzyma terminów umów, roboty te będą ukończone jeszcze w bieżącym miesiącu. Zobaczymy.

Z zadowoleniem powitałoby społeczeństwo Krotoszyna ukończenie rozbudowy szkoły nr 2, która trwa od 1956 r. Oby Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Remontowo-Konserwacyjna w Krotoszynie nieco szybciej budowała! (fk)

Naprawa dróg w powiecie ostrowskim

W ramach czynów społecznych ludność wielu miejscowości powiatu ostrowskiego pracuje przy naprawie i umacnianiu dróg. W tym roku roboty prowadzone są na odcinkach: Topola Wielka — Janków Przygodzki, Odolanów — Huta, Świeca — Boników, Lewków — Ślaborowice, Świełow — Lamki, Strzyżew — Chynowa. Ponadto 3,5 km odcinek drogi Głapieniec — Leżnion umocniony zostanie żużlem. (mi)

Sport

Krótko

REPREZENTACJA POLSKI wjechała w sile 31 osób na pływalnię mistrzostwa Europy do Budapesztu. Poza konkursami pływackimi odbędzie się skoki do wody i w piłce wodnej.

O PIŁKARSKI PUCHAR EUROPY dla drużyn klubowych — mistrz NRF Schalke 04 pokonał mistrza Danii KB Kopenhaga 3:0.

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY USA — ZSRR — POLSKA pragnie zorganizować w 1959 r. w Kalifornii Federacja Lekkoatletyczna USA.

PIŁKARZE BYDGOSKIEJ ZAWISZY pokonali na własnym boisku jedenastkę II ligowego zespołu ZSRR Spartaka z Mińska 2:1.

V MISTRZOSTWA EUROPY w siatkówce rozpoczęła się w sobotę w pięciu miastach Czechosłowacji, mianowicie: w Pilźnie, Pardubicach, Czechach Budziejowicach, Libercu i Pradze. Walki toczyć się będą przez siedem dni. Polki uchroną za jedne z faworytek w tym wielkim turnieju, w którym walczyć będzie 12 kobiecych reprezentacji państwowych w konkurencji mężczyzn wystąpi 20 zespołów.

NA LEKKOATLETYCZNY MITYNG do USA mają możliwość wjechać na zaproszenie Federacji Lekkoatletycznej USA, dwaj pierwsi zwycięzcy mistrzostw w Sztokholmie, w biegach od 100—10.000 m. Są to następujący zawodnicy: Hary i German — Niemcy, Segal, Wighton, Salisbury, Rawson, Hewson — Anglia, Boysen — Norwegia, Waern — Szwecja, Ryszewicz, Zukow — ZSRR, Chromik, Krzysz Kowiak, Zimny — Polska.

Żeglarze Poznania na Jeziorze Powidzkim

Na Jeziorze Powidzkim, bardzo ruchliwym w okresie międzywojennym ośrodku wczasowym i sportów wodnych, odbyły się przy dużym zainteresowaniu zwodników i społeczeństwa gnieźnieńskiego, regaty żeglarskie, sprawnie przeprowadzone przez Gnieźnieński Klub Morski przy LPZ w Gnieźnie.

Zawody zorganizowane dla uczczenia 15 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego spełniły w zupełności swój cel propagandowy. Należałoby podobne zawody organizować częściej, nie tylko zresztą w żeglarskim lecz i dla kajakowców. Warunki dla sportów wodnych są na Jeziorze Powidzkim idealne. Przed wojną dzięki życzliwemu poparciu Wojska Jablońskiego organizowano również zawody pływackie. Z

Poznań pod znakiem wioślarstwa

Po gorących, a dla nas bardzo radosnych, dniach w Sztokholmie oczekiwać będziemy wieści o naszych szablach z Fildelfii, pływakach z Budapesztu, kolarzach z Paryża i wioślarzach.

Jutro od godz. 14 będziemy w Poznaniu świadkami pierwszych pojedynków wioślarzy całej Europy, w których wystąpią również reprezentanci Australii (tylko w biegu jedynek) i USA — w czwórkach bez sternika i ósemce.

Wszystkie 7 konkurencji obsadziły: Polska, ZSRR i Niemcy. W pierwszym dniu zobaczymy w 15 przedbiegach wioślarzy wszystkich państw. Biegi zapowiadają się niezwykle interesujące. W biegu czwórek ze sternikiem dojdzie w II przedbiegu do ciekawego spotkania: Anglii i ZSRR oraz Włoch. Atrakcyjnie zapowiada się również w pierwszym dniu regat pojedynek ósemek USA i ZSRR. W tej grupie znalazła się również osłoda polska. Uderza tu brak załogi Anglii.

Jednak większych niespodzianek należy się spodziewać w drugim dniu zawodów. W między-

biegach walki na pewno przybliżą na siłę, gdyż wszystkie osady będą usiłowały dostać się do niedzielnego biegu finałowego.

Jak wielką wagę przywiązują wioślarze do tej trzydniowej batalii, dowodzą niezwykle sumienne treningi, które obserwować możemy na Jeziorze Maltańskim.

Nas szczególnie interesuje występ naszych reprezentantów — Pragnielibyśmy, aby, podobnie jak w stolicy Szwecji — u nas, na Malcie, na znak zwycięstwa, na najwyższym maszcie wciągnięto przy dźwiękach hymnu narodowego — flagę białoczerwoną. (p)

„Totek” — płaci

W 18 zakładach piłkarskich Totalizatora stwierdzono: 4 — rozwiązania bezbłędne — wygrane po 42 526 zł, 205 rozwiązań z jednym błędem — po 829 zł, 3.153 kupony z 2 błędami — po 107 zł. Kupony z trzema błędami jest ponad 22 tysiące, dlatego też wygrane te zgodnie z regulaminem nie będą wypłacane.

W „Szcześliwej 7” stwierdzono 3 rozwiązania z 7 trafieniami — po 2.525 zł, 17 rozwiązań z 6 trafieniami — po 445 zł i 199 z 5 trafieniami — po 50 zł.

„Toto-Lotek” przyniósł tym razem 3 „piątki premiowane” po 286.154 zł, 97 rozwiązań z pięcioma zwykłymi trafieniami — po 8.850 zł, 3.465 kuponów z czterema trafieniami — po 371 zł i 67.061 rozwiązań z trzema trafieniami — po 19 zł.

Siatkarki LZS jadą do Niemiec

Na centralną spartakiadę drużyn wiejskich, która odbędzie się w pierwszych dniach września br. w miejscowości Schwerin (NRD), reprezentacja polskich siatkarek wiejskich oparta jest na LZS — PZGS (Leszno). Wystąpi ona w następującym składzie: — Urszula Hainsz, Gizela Jaskuła, Barbara Burdzińska, Bogumiła Sroczynska, Gertruda Flegel, Halina Flisikowska, Małgorzata Gorzelana, Bożena Poronik, Prakseda Gidaszewska, Lucja Zakrzewska i Urszula Ogrodowczyk.

W skład drużyny lekkoatletycznej z naszego województwa wyznaczonych zostało kilku zawodników z rekordzistą Polski juniorów na 100 m — Juśkowiakiem na czele.

Kierownikami ekipy wyznaczono przewodniczącego Rady Woj. LZS — Sobuckiego, a z trenerów wyjeżdże ob. Burdziński. (p)